



GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 20 AB.

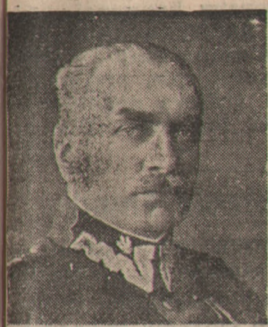
Wtorek, 24 stycznia 1939

Rok 2

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno, Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk

Rząd polski opracowuje plan emigracji Żydów

Odpowiedź premiera p. Sławoja-Składkowskiego na interpelację posłów O. Z. N. w sprawie żydowskiej (Telefonem z Warszawy)



W dniu 23 b. m. p. premier Sławoj-Składkowski udzielił odpowiedzi na interpelację szefa O. Z. N. i 116 posłów z dnia 21. 12. ub. r. w sprawie żydowskiej. W odpowiedzi swej zaznaczył, iż Rząd R. P. jest zgodny z poglądem interpelantów na sprawę żydowską i uważa, iż niezbędnym środkiem zmniejszenia Żydów w Polsce jest masowa emigracja.

Emigracja ta jest konieczna zarówno ze względów politycznych, jak populacyjnych i gospodarczych.

Rząd, który doskonale zdaje sobie sprawę, iż postulat wzmocnienia emigracji żydowskiej z Polski jest stawiany jednolicie przez całą polską opinię, będzie dążył wszelkimi środkami do zwiększenia tej emigracji. Jednakże z drugiej strony Rząd R. P. stwierdza, iż nikły procent w ostatnich latach emigracji żydowskiej z Polski jest wynikiem trudności natury zewnętrznej.

To też należy najpierw uregulować tę sprawę na terenie międzynarodowym, aby uzyskać obszary dla osiedlenia tam Żydów. Temu zagadnieniu uwaga Rządu R. P. jest poświęcona od dawna, bo już od roku 1936, kiedy to Polska wysunęła pierwszą na terenie międzynarodowym zagadnienie emigracji żydowskiej.

Zdaniem Rządu R. P., Palestyna nie może stanowić jedynego terytorium osiedleńczego dla Żydów.

Muszą być również i inne tereny uzyskane na podstawie międzynarodowych porozumień oraz przy pomocy samych Żydów. Rząd R. P. pracuje nad szczegółowym przygotowaniem całości problemu emigracji żydowskiej i będzie dążył, aby wszystko to, co jest w mocy Rządu, było wykonane.

Zapowiedź premiera Składkowskiego stwierdzająca, iż rząd uczyni wszystko, co należy, by rozwiązać

Potworny morderca stanie pojutrze przed sądem w Gdyni

W październiku ub. roku w Kolonii pod Gdynią została zamordowana w straszliwy sposób żona zamożnego rolnika — Gertruda Naczkowa. Ślady na miejscu zbrodni wskazywały, że morderca przybył do Naczków w celach rabunkowych i przed zamordowaniem Naczkowej stoczył z nią zaciętą walkę. Naczkowie mieszkali na uboczu w Kolonii. Znani byli jako ludzie skąpi posiadający znaczną gotówkę w domu. Wiedział o tym doskonale morderca, gdyż w biały dzień przybył do zagrody i wykorzystując nieobecność gospodarza, napadł na starą, niedołęzną kobietę. Naczkowa w obronie własnej porwała duży nóż kuchenny i broniła się zacięcie. Zbrodniarz powalił ją jednak na ziemię i poderżnął jej gardło. Ostatkiem sił kobieta wyrwała się mordercy i wybiegła na podwórku znacząc swą drogę strugami krwi. Przed progiem szopy padła na ziemię.

sprawę żydowską, opinia publiczna przyjmie z całym zadowoleniem do wiadomości. Mimo zrozumiałej pod tym względem niecierpliwości społeczeństwa, trzeba sobie zdać sprawę ze specyficznych warunków problemu żydowskiego w Polsce.

Niemcy usuwając z Niemiec liczną stosunkowo grupę burżuazji żydowskiej i bez względu na dobór środków nie zdołali jeszcze wyzbyć się ludności żydowskiej

W Polsce mniejszość żydowska nie tylko przeważa liczebnie pogłowie żydowskie w Niemczech, ale również pod względem socjalnym różni się bardzo znacznie.

Według danych z lat 1933 odsetek Żydów w Niemczech wynosi 0,8%, w

Polsce zaś 9,8%. To ogromna różnica. Ponadto u nas przeważa proletariats żydowski, podczas gdy w Niemczech — burżuazja.

Dlatego gigantyczne zagadnienie emigracji kilkumilionowej ludności nie da się rozstrzygnąć w drodze awantur antysemitycznych, lecz musi być rozwiązane w drodze skoordynowanego wysiłku narodu i państwa polskiego, przy sfinansowaniu całego przedsięwzięcia ze strony kapitału żydowskiego.

Kto myśli inaczej, kto wyobraża sobie, że można usunąć Żydów jednym rozporządzeniem ten nie tylko jest w błędzie, ale czyniłby wielką szkodę, utrudniając faktyczne rozwiązanie problemu żydowskiego, na rzecz taniej frazeologii.

Rząd węgierski może liczyć na naszą życzliwość w sprawie Rusi Podkarpackiej

— mówi min. Józef Beck

WARSZAWA. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu Marszałek zawiadomił Izbę o nadejściu od p. Premiera odpowiedzi na niektóre interpelacje poselskie. W odpowiedzi na interpelację w sprawie wspólnej granicy polsko-węgierskiej i wypadków na Rusi Podkarpackiej p. minister Beck nadesłał następującą odpowiedź:



„Rządowi polskiemu znane są dążenia rządu węgierskiego do odzyskania Rusi Podkarpackiej i stworzenia w ten sposób wspólnej granicy z Polską. Jak długo rząd węgierski będzie aktywnie wysuwał to zagadnienie, liczyć się może zawsze z życzliwym stanowiskiem rządu polskiego w sprawie tych pretensyj. Rząd polski w obecnym stanie rzeczy nie zgłasza żadnych pretensyj terytorialnych w stosunku do Czechosłowacji. Rząd obserwuje rozwój

Tam dopadł jej zbrodniarz i siekierą zmasakrował leżącą twarz i głowę. Naczkowa zmarła na miejscu, a morderca splądrował następnie z całym spokojem mieszkanie, zabierając około 240 złotych gotówki i masę bezwartościowych banknotów niemieckich.

W kilka dni po tym morderstwie zatrzymany został były parobek Naczków — Stanisław Adamczewski. Znalaziono przy nim zrabowane Naczkom pieniądze. Adamczewski został osadzony w więzieniu w Wejherowie. Siedział on w osławionej już „celi morderców” wraz z niemiłej okrutnymi zbrodniarzami Bartoszykiem i Kassem, których procesy już się odbyły.

Adamczewski stanie dopiero obecnie przed gdyńskim sądem okręgowym. Rozprawa przeciwko niemu odbędzie się w dniu 26 bm.

wypadków na południowym stoku Karpat i gdyby sytuacja tam wytworzona miała w czymkolwiek zagrażać interesom Polski, przedsięwzięcie odpowiednie kroki do usunięcia tej groźby”.

GRYPA?
WZIER BAUR
TABLETKI ASPIRIN

600 skrzyń dynamitu wyleciało w powietrze 250 domów w gruzach

BOGOTA. W niedzielę wydarzyła się w jednym z okręgów górniczych w Kolumbii straszliwa eksplozja dynamitu. Wybuchło 600 skrzynek dynamitu, przy czym 250 domów uległo zupełnemu zniszczeniu. W szerokim promieniu siła

eksplozji wygniotła szyby w oknach. Według dotychczasowych wiadomości jest 10 zabitych i bardzo znaczna ilość rannych. Ludność została ogarnięta paniką, albowiem początkowo przypuszczano, że nastąpiło trzęsienie ziemi.

Grecki żaglowiec zatonał w ciągu 3 minut w porcie samsbulskim

STAMBUL. Grecki żaglowiec motorowy uległ w tutejszym porcie doszczętnemu zniszczeniu skutkiem eksplozji benzyny. Statek zatonał w ciągu trzech mi-

nut. Mechanik oraz trzej członkowie załogi zatonieli. Spośród pozostałych kilku odniosło ciężkie obrażenia

Barcelona zamienia się w obóz wojenny

BARCELONA. Rząd postanowił proklamować stan wojenny w Katalonii. Barcelona przybrała charakter obozu wojennego. Fabryki i składy zostały zamknięte, ludność zaś zatrudniona jest przy budowie umocnień. Wczoraj ukazał się wyjątkowo oficjalny dziennik rządowy, w którym ogłoszono, że rząd zamierza pozostać w Barcelonie. Wiele urzędów pomocni-

czych oraz część ludności cywilnej ewakuuje się. Restauracje i kawiarnie są zamknięte. W hotelach przyjmowani są jedynie wojskowi i urzędnicy. Naloty samolotów powstańczych powtarzają się nieustannie. Po obywateli Stanów Zjedn. został wysłany kontrtorpedowiec amerykański, aby ich wywieźć z Barcelony.

(Dalsze wiadomości z Hiszpanii na str. 2.)

Zgon b. wysokiego komisarza w Gdańsku

LONDYN. Zmarł tutaj Sir Reginald Tower, który pełnił funkcję wysokiego komisarza Gdańska w latach 1919-20.

Znowu konfiskata dzienników polskich w Gdańsku

Wczoraj przed południem skonfiskowane zostały przez gdańskie władze policyjne: krakowski „Ilustrowany Kurier Codzienny”, „Kurier Poznański”, warszawski „Robotnik” i łódzki „Express Ilustrowany”. Oprócz tego uległy zajęciu 3 gazety żydowskie.

Tajemnicze zatonięcie dwóch holowników

SZCZECIN. Jednej z ostatnich nocy wydarzył się w porcie szczecińskim tajemniczy wypadek, którego przyczyny nie zostały dotychczas wyjaśnione. W porcie zakotwiczone były dwa holowniki „Bleichholm” i „Pollux”, należące do T-wa Okrętowego „Frietzen und Sohn”. Z niewiadomej przyczyny zaczął nagle tonąć holownik „Bleichholm”, wciągając za sobą zakotwiczony obok niego holownik „Pollux”. Obydwa statki poszły na dno.

Samobójstwo sekretarza inspektoratu szkolnego

W Środzie w Wielkopolsce popełnił samobójstwo, rzucając się pod pociąg sekretarz inspektoratu szkolnego 26-letni Alfred Sałaciński. Sałaciński pracował w inspektoracie środkim od kwietnia ub. roku i cieszył się na ogół dobrą opinią. We czwartek zjawił się w Środzie inspektor finansowy Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu celem przeprowadzenia kontroli. Kontrola wykazała pewne niedokładności kasowe, za które odpowiadał Sałaciński.

Suma niedoboru nieustalona.

Ani na chwilę nie dać spocząć nieprzyjacielowi

— oto taktyka gen. Franco w ataku na Barcelonę

SARAGOSSA. Wojska gen. Franco posunęły się podczas ostatniej ofensywy o 100 km od linii nad rzeką Ebro. Obecnie stoją nad rzeką Noya, dopływem rzeki Llobregat, która wpada do morza pod Barceloną.

Według doniesień korespondenta niemieckiego biura informacyjnego, wojska rządu barcelońskiego zamierzają wzniesić nad Llobregat takie umocnienia, jak nad Manzanares pod Madrytem. Liczą one poza tym, że jedynie przeniesienie walk na ulice miasta zdoła zahamować posuwanie się nieprzyjaciela.

Wojska gen. Franco sforsowały w ub. niedzielę linię umocnień pod Barceloną, ciągnącą się na wschód od m. Igualada w kierunku południowym aż pod Garraf, na wybrzeżu morskim. Przedarcie się nastąpiło pod Igualada, po czym wojska rządu barcelońskiego oddały ważne umocnienia w ręce wojsk gen. Franco prawie bez walki. Ze zdobytego wzgórza Chapal widać góry Monserrat pod Barceloną.

Według dalszych doniesień taktyka dowództwa wojsk gen. Franco polega w obecnej ofensywie na tym, aby nie dać spocząć nieprzyjacielowi i umocnić się na nowych pozycjach. Wszystkie oddziały działają według planu opracowanego przez gen. Franco, utrzymując stale ścisły kontakt między sobą.

11 nalotów w ciągu jednego dnia

BARCELONA. W ciągu niedzieli wojska gen. Franco dokonały 11 nalotów na Barcelonę. Ostatni nalot bombowy odbył się o godz. 23-ej.

Prezydent czerwonej Hiszpanii uciekł z Barcelony?

RZYM. Według nadeszłych tu wiadomości w Perpignan krąży pogłoska, iż prezydent Azana opuścił Barcelonę udając się do Walencji lub Madrytu.

Rząd republikański w Geronie

LONDYN. „Daily Herald” zamieścił w sensacyjnej formie wiadomość, że rząd republikański opuścił w niedzielę wieczorem Barcelonę, udając się do Gerony, położonej w odległości ponad 100 km na północ od Barcelony.

Wszystko przygotowane do zajęcia Barcelony

SARAGOSSA. Rząd narodowy wydał już obecnie zarządzenia dotyczące przygotowania wszystkich szczegółów na wypadek zajęcia Barcelony. Personal, który obejmie komunikację kolejową, tramwaje, pocztę oraz służbę w porcie, natychmiast po wejściu wojsk narodowych do Barcelony został już wyznaczony i otrzymał w niedzielę odpowiednie instrukcje, tak ażeby życie w Barcelonie mogło jak najszybciej powrócić na normalne tory.

Tajemnicza wizyta ministra spraw zagran. czerwonej Hiszpanii w Paryżu

PARYŻ. Bawiący dotychczas na posiedzeniu Rady Ligi Narodów w Genewie republikański minister spraw za-

Pagoda pamiątkowa ku czci poległych stanie w Tokio kosztem miliona yen

TOKIO. Tokijskie władze miejskie noszą się z zamiarem wzniesienia pamiątkowej pagody ku uczczeniu poległych żołnierzy japońskich w Chinach.

Zwłoki kelnera w walizce w pokoju hotelowym

PARYŻ. Przed kilku dniami znaleziono w jednym z paryskich hoteli na rue Saint Honore walizę, w której znajdowały się zwłoki nieznanego, zabitego mężczyzny. Dzięki adresowi krawca, umieszczonemu na ubraniu zabitego zdołano ustalić, iż jest nim niejaki Victor Juguet, z zawodu kelner. Po odnalezieniu brata zabitego policja ustaliła, iż pracował on ostatnio na statku „Paris”. Po przeprowadzeniu dochodzeń w najważ-

granicznych Hiszpanii, Alvarez del Vayo, przybył niespodziewanie do Paryża. Cel jego tutejszego pobytu nie jest do-

100 czołgów toruje drogę piechocie pod Barceloną

BARCELONA. Według doniesień ag. Havasa, atak wojsk gen. Franco pod Martovell na froncie katalońskim był dokonany po silnym ostrzale przez ciężką artylerię. Piechotę poprzedzało ok. 100 czołgów.

PRZY FIZYCZNYM I UMY-
SŁOWYM WYCZERPANIU

MINEROGEN F.F. Apteka Mazowiecka
Warszawa 12740
Mazowiecka 10

Nie będzie podwójnego opodatkowania Protokół polsko-gdański załatwia sporne sprawy podatkowe

W dniach 18—23 bm. toczyły się w Gdańsku rokowania polsko-gdańskie w sprawie pewnych kwestyj spornych, powstałych na tle wykonywania umowy z dnia 29 maja 1929 r. pomiędzy Rzeczpospolitą, Polską, a Wolnym Miastem Gdańskiem w sprawie zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu w dziedzinie podatków bezpośrednich.

W wyniku rokowań, w których ze strony polskiej uczestniczyli pp.: naczelnik Wydziału Ministerstwa Skarbu K. Strzelecki, radca Ministerstwa Skarbu A. Grajewski i radca Komisariatu Generalnego R. P. w Gdańsku dr. J. Weyers, a ze strony gdańskiej radca stanu F. Lademann, nadradca dr. B. Zierold-Pritsch i dyrektor Sądu Po-

datkowego dr. E. Gendreizig, podpisano protokół załatwiający sprawy sporne. Protokół ten postanawia m. in., iż opodatkowanie przedsiębiorstw zarobkowych podatkiem obrotowym i przemysłowym, nastąpi tylko na obszarze tej z obu umawiających się stron, na którym dane przedsiębiorstwo utrzymuje zakład, jak n. p. kierownictwo firmy, filie, fabryki, pracownie, agencje, miejsca zakupu i sprzedaży, biura, magazyny, składy itd.

Protokół ten posiada praktyczne znaczenie szczególnie dla firm dostarczających towary własnymi środkami lokomocji na teren Gdańska.

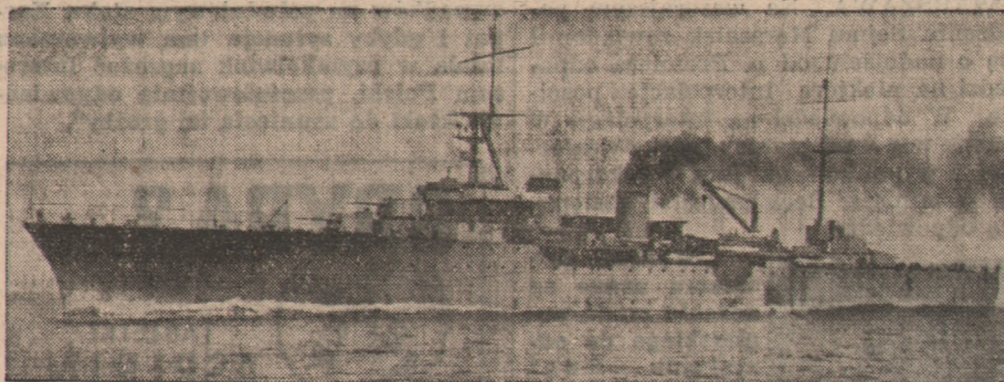
Spór nad trumną

Do udziału w akademii ku czci śp. Romana Dmowskiego nie dopuszczono propagatorów ONR-u

Ub. niedzieli, w Teatrze Miejskim odbyła się akademii ku czci śp. Romana Dmowskiego urządzona przez miejscowy oddział Stronnictwa Narodowego. W oddawaniu hołdu pamięci zmarłych musiał być pewna powaga. Nie wolno nad trumną załatwiać porachunków.

Tymczasem na wspomnianej akademii w Gruzdządzu wydarzył się dziwny incydent.

Zgodnie z rozesłanymi zaproszeniami, na akademię przybyły delegacje miejscowych oddziałów ONR-u z proporcami. Ku ich zdumieniu nie pozwolono im wejść na salę. Jak nas zapewniali przedstawiciele ONR-u, zabronił dopuszczenia ich z proporcami na salę prezes miejscowego Koła Stronnictwa Narodowego p. dr. Maj, rzekomo dlatego, że przeszli do... sanacji.



Francuski okręt wojenny „Primauguet” w drodze z Szanghaju do Dżibuti.

Okręg pomorski Pracowniczego Towarzystwa Oświatowo-Kulturalnego w stadium organizacji

Tymczasowy zarząd okręgowy rozpoczyna pracę

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie organizacyjne okręgu pomorskiego Pracowniczego Towarzystwa Oświatowo-Kulturalnego (P. T. O. K.) organizacji, mają-

cej na celu organizowanie działalności kulturalno - oświatowej wśród szerokiego mas.

Na terenie województwa pomorskiego istnieje już kilka oddziałów miejscowych tego towarzystwa, posiadających własne świetlice. Obecnie teren odczuwa brak zarządu okręgowego jako czynnika koordynującego i planującego akcję kulturalno-oświatową na terenie całego województwa.

Po ożywionej dyskusji wybrano tymczasowy zarząd okręgowy Pracowniczego Towarzystwa Oświatowo-Kulturalnego na Pomorze, które ma przygotować pierwszy walny zjazd okręgowy delegatów oddziałów.

Do tymczasowego zarządu okręgowego weszli pp. mgr. Nowakowski — Toruń, jako prezes, Ciechowski — Toruń, jako sekretarz oraz jako członkowie pp. Zander — Toruń, Gordon — Toruń, Pawłowski — Toruń, mgr. Laszka — Toruń, Roman Surzycki — Bydgoszcz, Marian Maleszewski — Chelmno, prof. Oślizło — Chelmno, Władysław Wiśniewski — Wąbrzeźno, Władysław Kuzembo — Włocławek.

Wszystkie młode Szwedki muszą uczyć się gospodarstwa domowego

KOPENHAGA. Za kilka dni Riksdag przystąpi do dyskusji nad projektem ustawy, zobowiązującej wszystkie dziewczęta pomiędzy 14 a 20 rokiem życia do odbycia bezpłatnych kursów gospodarstwa domowego. Kursy obejmować będą 150 wykładów w ciągu 3 lat.

5000 rodzin żydowskich pragnie wyemigrować z Rumunii

CZERNIOWCE. W Galacu powstała nowa organizacja żydowska, do spraw zbiorowej emigracji Żydów rumuńskich. Organizacja zwróciła się do króla Karola z prośbą o poparcie starań jej o emigrację 5.000 rodzin żydowskich do Palestyny. Zamierzają oni utworzyć tam nową kolonię pod nazwą „Regina Maria”.

96 górników japońskich zasypanych

TOKIO. W kopalni węgla Miyada w prefekturze Fukuoka nastąpiła eksplozja gazów ziemnych skutkiem której zasypanych zostało 96 górników. Dotychczas zdołano wydobyć zwłoki 42-ch. Los pozostałych jest nieznany.

Przy zaparciu stolca, wzdęciach, wysokim ustawieniu przepony brzusznej, ucisku w okolicy serca, naturalna woda gorzka Franciszka Józefa brana rano na czczo, powoduje obfite wypróżnienie, przyspiesza przemianę materii i wpływa dodatnio na regularny obieg krwi. Zapytajcie Waszego lekarza. 11838

Burze u wybrzeży Francji

PARYŻ. Nad całym wybrzeżem w Bretanii i Wandei szaleje od 48 godzin gwałtowna burza, wyrządzająca ogromne szkody. Żaden ze statków rybackich nie może opuścić portu. Połączenie promowe z małą wyspą Yeu zostało całkowicie przerwane. Trzy torpedowce angielskie i jeden kontrtorpedowiec, które znajdowały się na oceanie niedaleko wybrzeża, musiały skierować się ku Bordeaux, aby w tamtejszym porcie szukać schronienia przed gwałtowną nawałnicą.

„Stacja nadawcza wolnej Korsyki”

PARYŻ. „Le Jour” donosi z Marsylii, że od pewnego czasu około godz. 8 wieczorem daje się słyszeć w Marsylii tajna radiostacja nadawcza, która na falę 31 mtr. nadaje emisje propagandowe antyfrancuskie, domagające się niepodległości Korsyki. Stacja ta zapowiada swoje emisje słowami: „Tutaj stacja nadawcza wolnej Korsyki”.

Awanturka międzynarodowa w więzieniu rumuńskim

CZERNIOWCE. Sąd wojskowy w Klużu (Siedmiogród) skazał na rok więzienia znaną awanturnicę międzynarodową Lydię Marię von Atzell, która była dawniej damą dworu cesarzowej Abisynii, następnie zaś pracowała dla wywiadu republikańskiej Hiszpanii. Von Atzell sądzona była za nielegalne przybycie do Rumunii. W tej samej sprawie skazany został na 3 miesiące więzienia adwokat jej, Feli Roth.

Wieżień wyskoczył z pociągu

DROHOBYCZ. Z Drohobycza do Stryja eskortowano na rozprawę więźnia niejakiego Dabermana. W pewnym momencie korzystając z nieuwagi eskorty, Daberman otworzył okno i wyskoczył z pędzącego pociągu. Daberman upadł na drugi tor i doznał tak ciężkich obrażeń, że musiano umieścić go w szpitalu.

Zwycięstwo bokserów fińskich w Gdańsku

Bokerska reprezentacja Finlandii pokonała w Gdańsku reprezentację tego miasta w stosunku 11:5.

Z całego świata

BARCELONA. W czasie bombardowania portu w Barcelonie, zatopiony został statek angielski „African Mariners”.

BUENOS AIRES. Argentyńska prowincja Cordoba nawiedzona została przez gwałtowne burze oraz powodzie, które spowodowały śmierć 32 osób. Szkody rzeczowe, wyrządzone przez te katastrofy elementarne, oceniane są na sumę 2 mil. peso.

RZYM. W kopalni lignitu w Morgnano niedaleko Spolete poniosło śmierć wskutek zatrucia gazami 8 robotników.

A jednak w Pelplinie działały się „cuda”...

Pelpliński „Pielgrzym” i jego odbitki w obszernych artykułach rozpisują się ostatnio na temat nieważnienia wyborów do Rady Miejskiej w Pelplinie, przy czym usiłują wmówić czytelnikom, że mieszkańcy Pelplina będą musieli iść po raz drugi do urny wyborczej „gwoli kaprysów sanacji”. O nadużyciach im nie wiadomo, za wyjątkiem ciężko zamykających się drzwi w lokalu wyborczym nr. II oraz niedozwolonej agitacji na korzyść Stronnictwa Narodowego, uprawianej przez pewnego księdza w przedsiwniku lokalu wyborczego, nad czym przechodzi się zresztą do porządku dziennego, uważając sprawę tę za zupełnie naturalną...

Ostatecznie i Główna Komisja Wyborcza przeszła nad tym także do porządku dziennego, gdyby nie stwierdziła, że:

1) w lokalu wyborczym nr. I na pulpicie za parawanem znajdowały się kartki z kandydatami Stronnictwa Narodowego, których zapas, mimo ciągłego usuwania przez straż porządkową, jakaś nieuchwytna ręka uzupełniała ciągle i to po kilkadziesiąt sztuk naraz, 2) że podczas obliczania głosów jeden z członków komisji wyborczej, a zarazem sympatyk Stronnictwa Narodowego, Urbaniak, znajdując się pod przemożnym wpływem napoju wysokokawowego o 45% mocy utrudniał i przeszkadzał pracy Komisji, a na dobitkę oblał wódką znajdujące się na stole papiery wyborcze, 3) że pewni panowie z pod znaku S. N. podglądali i kontrolowali głosujących, wciskając im kartki własne w miejsce rzekomo „nieważnych” list nr. 2 i nr. 3, a jak wiadomo w okręgu tym brakło Liście Gospodarczej tylko 2 głosy do uzyskania mandatu. Ile zaś głosów odebrali już w lokalu wyborczym „uczynni” mężowie zau-

fania S. N., to o tym mogą oni sami coś niecoś powiedzieć... 4) w lokalu wyborczym nr. II ta sama kombinacja z kartkami za parawanem, których zapas uzupełniano stale, ta sama historia z „nieważnymi” kartkami, w czym celował szczególnie Maksymilian Szwagier i to w bezpośredniej bliskości lokalu wyborczego i gorliwa kontrola w samym lokalu, którą pełnił członek straży porządkowej Lisewski Antoni względem niezbyt „prawomyślnych” sympatyków S. N. Agitował on za parawanem i kontrolował, czy wyborca w ostatniej chwili nie zamienił czasem otrzymanej od niego kartki... A i sprawa z niefortunnymi drzwiami nie wygląda tak humorystycznie, jak usiłuje to przedstawić prasa pelplińska. Faktem bowiem jest, że do godziny 18-tej t. zn. do chwili, gdy prawie wszyscy sympatycy Stronnictwa Narodowego oddali swe głosy (stwierdzali to na podstawie listy) drzwi funkcjonowały znakomicie, a po tym... nie chciały się otworzyć ani rusz. Nie wiemy, jakie duchy działały w tym wypadku, spodziewać się jednak należy, że stało się to nie bez pewnego wyrachowania. Faktem bowiem znowu jest, że ci, którzy przyszlizli po godz. 18-tej byli pewni, że lokal wyborczy jest już zamknięty i odeszli bez oddania głosu. I t. d. i t. d.

Jak z powyższego wynika, forma nadużyć nie jest tak naiwna i błahą, jak to usiłuje przedstawić „Pielgrzym” i jego odbitki. Stwierdziła to zresztą i Główna Komisja Wyborcza, która w orzeczeniu swym podkreśliła podobno i to jednogłośnie — że nadużycia te były tego rodzaju, iż mogły wpłynąć na wynik wyborów. A przecież Główna Komisja Wyborcza w Pelplinie jak „Pielgrzymowi” dobrze wiadomo,



LUDWIK XII

obmywał w wonnościach kołce palców. My kąpiemy się tanio, wygodnie i bezpiecznie, stosując

PIECYKI GAZOWE



Syn Daladiera stanął na czele narodowego ruchu młodzieżowego.

Przegląd prasy Lotnictwo Trzeciej Rzeszy

„Kurier Warszawski” omawia obecny stan lotnictwa niemieckiego:

„Według dość ostentacyjnych zapewnień hitlerowskich ma ono dochodzić od 8 do 10 tysięcy! Z tego lotnictwo pierwszej linii liczy od 3500 do 4000 aparatów. Ta flota powietrzna ma charakter ofensywny i składa się w 50% z bombowców. Przedstawia ona siłę połączonych flot Wielkiej Brytanii i Francji, a jest obsługiwana przez korpus wojsk lotniczych, którego stopa pokojowa z obroną przeciwlotniczą włącznie wynosi 200.000 ludzi. Tak więc w Trzeciej Rzeszy powstała najsilniejsza na razie armia powietrzna, której tajemnym sformowaniem Niemcy zaskoczyli Zachód, co było w ich polityce zagranicznej w okresie monachijskim argumentem niezwykle ważkim”.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE

12579



Bankiet dyplomatyczny u prezydenta Francji Lebrun'a.

W ostatnich uchwałach Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego spotykamy się ze straszakiem „totalistycznym”.

Jest to dziś u nas bardzo modne straszyc totalizmem i przykładać do wszystkiego, co się komu nie podoba, pieczętkę totalizmu. Dawniejsze określenia: „absolutyzm” czy „reakcja” czy „dyktatorskie” zapędy — wyszły z mody. Ostato się widmo „totalizmu”, by budziło grozę w maluczkich duchem, ploszyło sen z powiek spokojnych obywateli, podniecało naiwnych...

Co to jest naprawdę totalizm, kiedy on faktycznie występuje i jak wygląda — o tym chyba wszyscy powinni wiedzieć. Wszystkie partie polityczne zostają w jakimś kraju rozwiązane, niemożliwia się ich działalność. Jedna tylko partia ma prawo istnieć i działać, jedna wyłącznie wypełnia życie zbiorowe, jedna narzuca swą ideologię bezkonkurencyjnie i bezapelacyjnie. Oto totalizm. Czy tylko jako przejaw „wsteczności”? — jak chętnie głoszą ci z lewa, ci z patentowanej „demokracji”. Bynajmniej! Partia komunistyczna w Sowietach wcieliła w czyn równie dobrze totalizm, jak partia narodowo-socjalistyczna w Trzeciej Rzeszy. I tu i tam wszyscy konkurenci partyjni zostali zlikwidowani, pod naporem brutalnego czy mniej brutalnego nacisku. Życie publiczne zostało — by użyć modnego terminu — „zgleichszaltowane”, a każdy odruch opinii publicznej, odbiegający choćby na milimetr od monopartyjnej ideologii — unicestwiony.

Czy w Polsce są choćby ślady takiej

Demagogiczny „trick”

budowy życia publicznego? U nas nikt nikomu nie zabrania nie tylko wyznawać, ale i szerzyć rozmaite poglądy na sprawy polityczne, społeczne, gospodarcze itd. Nasza Konstytucja zapewnia właśnie swobodę pod tym względem, ograniczając ją tylko wtedy, gdy przeraża się w szkodnictwo dla państwa, gdy kolduje z interesem państwa.

Piękny to „totalizm”, w którym istnieje pstry wachlarz stronnictw politycznych, od najbardziej konserwatywnych do najbardziej radykalnych. Niezwykle to „totalizm”, w którym te stronnictwa mają do wyboru: raz stronić od akcji publicznej (np. bojkotować wybory parlamentarne), a raz agitować, a nawet i zrzeszać się w akcjach zbiorowych (np. w wyborach samorządowych). Niezwykle to „totalizm”, w którym obywatel, wstawszy rano i sięgnąwszy po gazety, ma swobodnie do wyboru pisma endecckie lub socjalistyczne, konserwatywne lub radykalno-nacjonalistyczne. Bajeczny to „totalizm”, w którym każde zarządzenie władzy natychmiast po jego wydaniu jest przepuszczone przez pryzmat, bądź zabarwiony na czerwień oburzenia, bądź na czerń pesymizmu, bądź na żółciowy kolor nalógowy wątrobiarzy politycznych.

I dlatego też te straszaki „totalistyczne” — to, powiedzmy wprost: jedna wielka buda, z którą trzeba wreszcie skończyć

Bo z tym straszakiem „totalizmu” jest tak, jak z pojęciem „konsolidacji”, gdy znalazł się w ustach partyjników. Mówią: konsolidacja, a myślą: koalicja partii opozycyjnych. Mówią: totalizm, a myślą: silna, jednolicie kierowana władza... Nie chcą totalizmu, bo nie chcą takiego właśnie rząd u...

Wyobraźmy sobie, że Leon Blum zdobył w rządzonej wedle systemu demokracji parlamentarnej Francji 80 procent mandatów i że wobec tego skupił w swej partii władzę rządzącą. Nie ma wątpliwości, że zrobiłby... „totalne”. Nie rozwiąże bynajmniej innych partii, nie skopiuje totalizmu sowieckiego czy faszystowskiego. Ale z pewnością jego ideologia, jego program, jego plany i zamierzenia polityczne, społeczne, gospodarcze, oświatowe itd. będą w całej pełni realizowane.

Czyż jest inaczej w kraju największej demokracji, w Stanach Zjednoczonych? Tam, gdzie dojdzie do władzy partii republikańskiej czyni ją całkowitym panem sytuacji, zaś zdobycie większości przez partię demokratyczną oddaje w jej ręce wszystkie atrybuty władzy. Tam, gdzie nawet następnym zdobycia władzy jest zupełne usunięcie z posad urzędniczych przeciwników partyjnych...

A przecież nikt nie powie, aby we Francji czy Anglii czy Stanach Zjednoczonych — tych domenach demokracji — tak postępując wprowadzano „totalizm”...

składała się w większości z sympatyków Stronnictwa Narodowego...!

I jeszcze jedno. Prasa pelplińska biała i narzeka, że przez powtórzenie wyborów w Pelplinie niepotrzebnie naraża się miasto na nowe wysokie koszty. Jak nam wiadomo, nie były one znowu tak wysokie i wyniosły ogółem 165 zł, przy czym wspomnianą kwotę pobrała w całości drukarnia „Pielgrzym” za wykonane druki. Oczywiście mogły być jeszcze mniejsze, (Miasto Gnień np. zamawiał druki w Tczewie i zapłacił za nie tylko 102 zł) gdyby „Pielgrzym” sprawę zbyt wysokich kosztów wziął pod uwagę nie po, lecz przed wyborami...

A może zresztą nie o te koszty chodzi „Pielgrzymowi”, a o wydatki Stronnictwa Narodowego w związku z akcją wyborczą? Owszem, na ten temat mówi się także wiele w Pelplinie, gdyż koszty te miały być naprawdę wysokie, lecz kwestia ta jest sprawą prywatną danej partii i stoi poza kręgiem zainteresowań społeczeństwa i miasta Pelplina.

Projekt budowy nowego kanału w północnej Jutlandii

KOPENHAGA. Władze duńskie przystępują do realizacji dawnego projektu budowy kanału w północnej Jutlandii. — Koszty budowy kanału, którego długość wyniesie 20 km, preliminowane są na 15 milionów koron.

O czym się mówi:

Centrale ukraińskie dowodzą, że w Polsce zamieszkuje zwarta terytorialnie 7-milionowa rzesza Ukraińców. Podobną liczbę podał w swej pracy dr. W. Kubijowicz, redukując ją co prawda z roku na rok (w 1934 — 6.257.000, a 1937 — 5.850.000). W gruncie rzeczy na 35 milj. ludności R. P. 5.200.000 mówi językiem rusko-ukraińskim, ale...

Ale zaliczanie do tej grupy ponad 700.000 ludności poleskiej lub ponad 1.200.000 ludności, która nazywa siebie mianem „Rusinów” jest oczywiście nonsensem. Z wygórowanych liczb, podawanych przez ukraińskie centrale, pozostaje w tych warunkach zaledwie połowa.

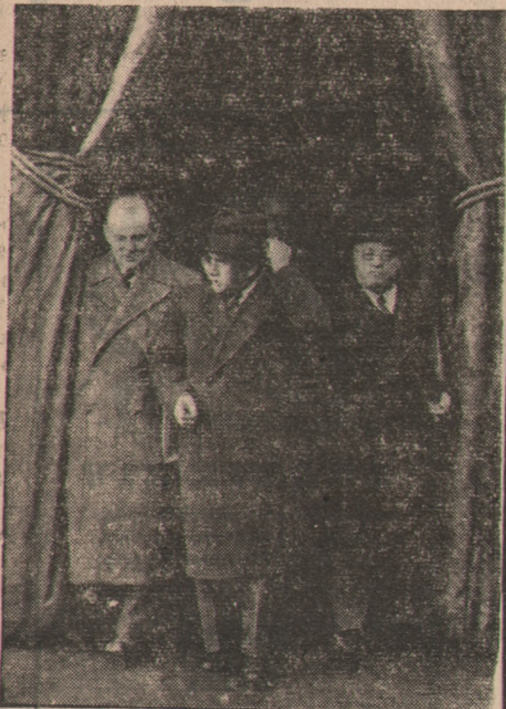
„Danziger Vorposten” twierdzi w numerze z dnia 18 bm., że wśród mniejszości niemieckiej w Polsce nie było żadnych masonów, a zamknięte na mocy zarządzenia starosty gruzdzickiego(?) loże masonskie w Poznaniu, Inowrocławiu, Rawiczu, Krotoszynie, Tczewie, Grudziądzu i Chojnicach, to po prostu „niemieckie domy organizacyjne”.

Przed wszystkim „Danziger Vorposten” powinien się orientować, że zakres władzy Starosty w Grudziądzu obejmuje odnośny powiat, natomiast nie rozpościera się na inne powiaty i województwa.

Następnie, wspomniane „niemieckie domy organizacyjne” tak niewątpliwie były siedzibą masonerii niemieckiej, że stanowisko „Danziger Vorposten” może dawać pozory obrony masonerii.

A to i niezręcznie i nieładnie.

Rząd francuski przeciw interwencji w wojnie hiszpańskiej



Premier francuski Daladier opuszcza pałac Elizejski po posiedzeniu rady ministrów, na którym uchwalono kontynuować politykę nie mieszaną się do spraw hiszpańskich.

Arabowie palestyńscy nie jada do Londynu

LONDYN. Według ostatnich wiadomości, otrzymanych z Kairu, Arabowie palestyńscy na zebraniu, odbytym w nocy z soboty na niedzielę, postanowili nie wziąć udziału w konferencji „okrągłego stołu”. Decyzja ta jest tym bardziej niespodziewana, że jeszcze w sobotę po południu twierdzono w kołach dobrze poinformowanych, iż zdecydowali się oni na wzięcie udziału w t. zw. konferencji palestyńskiej.

Nowe dekryty moskiewskie obowiązują także w teatrach sowieckich

MOSKWA. Nowy dekret rządu sowieckiego, zaostrzający warunki pracy w przemyśle, został również zastosowany do artystów opery moskiewskiej i wszystkich teatrów sowieckich.

W Dniepropietrowsku wydalono kilku artystów miejscowej opery za to, że spóźnili się do teatru więcej niż o 20 minut. Również w Moskwie zastosowano represje wobec artystów, spóźniających się do teatru i naruszających nowe dekryty o pracy.

Cały naród niemiecki pod bronią

Oddziały S. A. obejmują wyszkolenie przedpoborowe oraz rezerwy

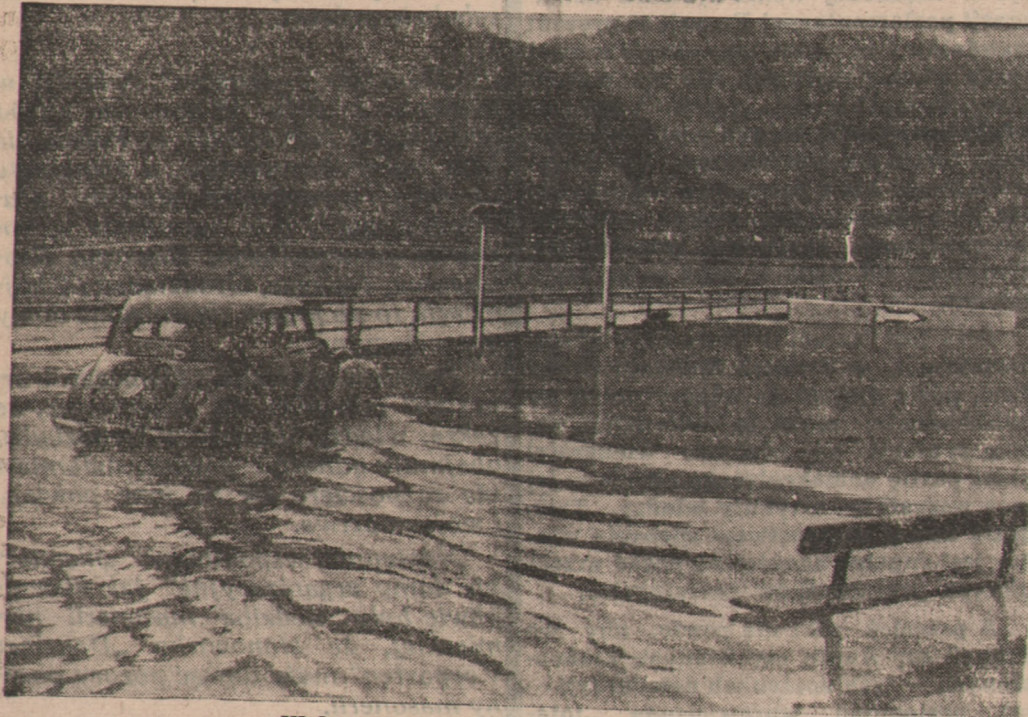
BERLIN. Dekretem kanclerza Hitlera wyszkolenie wojskowe przedpoborowe oraz dalsze szkolenie rezerwy po opuszczeniu szeregów czynnej armii, przekazane zostało organizacji S. A.

Każdy mężczyzna niemiecki, który ukończył 17 rok życia i odpowiada wstępnym warunkom służby z bronią, jest moralnie zobowiązany do przygotowania się dla służby wojskowej i zdobycia „odznaki wojskowej SA”. Roczники młodzie-

ży hitlerowskiej muszą z chwilą ukończenia 16 roku życia przygotować się do zdobycia „odznaki wojskowej SA”.

Osoby wojskowe, opuszczające szeregi czynnej służby i będące zdolne do służby wojskowej, zobowiązane są „do utrzymania na należytych poziomach swych sił umysłowych i fizycznych” i w tym celu nastąpi ich zaszeregowanie do drużyn wojskowych, podporządkowanych organizacji SA.

Powódź w Niemczech



Wylęg rzeki Mozeli. — Ulice pod wodą.

HERBATA Hozakowskiego

to rozkosz znawców

Kto raz spróbuje, ten stale kupuje tylko w firmie

B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28.
Telefon 2181. (1330)

Na bieżni, boisku i ringu

Porażka Gedanii w Królewcu

Gdańska Gedania rozegrała w niedzielę mecz w Królewcu o mistrzostwo piłkarskie wschodnio-pruskiego okręgu. Przeciwnikiem polskiej drużyny był zespół niemiecki „Rasensport Preussen”. Niemcy odnieśli zwycięstwo w stosunku 6:3 (4:1).

Warszawski A. Z. S. mistrzem Polski w siatkówce pań.

W Katowicach zakończone zostały w niedzielę rozgrywki w mistrzostwach Polski w siatkówce pań.

Mistrzostwo zdobyła ponownie drużyna AZS Warszawa przed Zniczem z Łodzi.

Wyniki walk finałowych są następujące: AZS Warszawa — Znicz Łódź 2:0 (16:14, 15:6); Polonia Warszawa — Olsza Kraków 2:0 (15:11, 11:10, 15:10); Znicz Łódź — Olsza Kraków 2:1 (10:15, 15:5, 15:9); Olsza Kraków pokonała niespodziewanie AZS Warszawa 2:1 (12:15, 17:15, 15:12); Znicz Łódź — Polonia Warszawa 2:0 (15:11, 15:10); AZS Warszawa — Polonia Warszawa 2:0 (16:14, 15:6).

Z uwagi na to, że tak AZS Warszawa jak i Znicz Łódź poniosły w rozgrywkach finałowych po jednej porażce musiano zarządzić pomiędzy tymi drużynami dodatkową rozgrywkę o tytuł mistrza Polski. W spotkaniu decydującym AZS Warszawa pokonał po niesłychanie zaciętej i emocjonującej grze drużynę Znicza w stosunku 2:1 (15:10, 11:15, 15:11).

Porażka polskich hokeistów w Berlinie.

W niedzielę wieczorem śląska reprezentacja hokejowa rozegrała 3-ci mecz w Berlinie. Przeciwnikiem Ślązaków była oficjalna reprezentacja Berlina. Ślązacy zmęczeni poprzednimi meczami, rozgrywanymi w piątek i sobotę, przegrali w stosunku 0:2 (0:1, 0:1, 0:0). Polacy grali tym razem znacznie słabiej.

Zawody w Berlinie nie miały charakteru turnieju międzynarodowego, lecz jedynie luźnych meczów. Ślązacy odnieśli ogółem dwa zwycięstwa, a ponieśli jedną porażkę.

Nehringowa ustanowiła dwa nowe rekordy Polski.

W Pruszkowie pod Warszawą rozegrane zostały zawody tyżwiarskie z udziałem Nehringowej i Kalbarczyka.

W biegu na 500 m pań wygrała Nehringowa (Pol) w czasie 60,8 sek., 2) Kalbarczykowa-Nowacka 68,2 sek.

1500 m pań: 1) Nehringowa 2:45 min., wynik lepszy od rekordu Polski, 2) Kalbarczykowa 3:22,6 min.

3000 m pań: 1) Nehringowa 6:17,2 min., wynik lepszy od rekordu Polski, 2) Kalbarczykowa.

500 m panów: 1) Kalbarczyk 49 sek., 2) Lisiecki 50,8 sek., 3) Kowalski.

3000 m panów: 1) Kalbarczyk 5:17 min., 2) Izdebski 5:33,8 min., 3) Lisiecki.

Przyjaźń chińsko-japońska



Młode Chinki i Japonki podczas zabawy w piłkę na placu w Pekinie.

O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO POLSKI W BOKSIE.

Warta pokonała HCP w stosunku 10:6.

W meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo Polski poznańska Warta pokonała miejscowy H. C. P. w stosunku 10:6. Warta była na ogół drużyną bardziej wyrównaną, technicznie lepiej przygotowaną i mecz wygrała zasłużenie, jednak po bardzo zaciętych walkach. Spotkanie stało na dobrym poziomie i wykazało dobre przygotowanie zawodników.

W wadze muszej Stepienicz pokonał na punkty Krakowskiego (Warta).

„Rewia gwiazd” światowego narciarstwa na zawodach F. I. S.

Imienne zgłoszenia na mistrzostwa F.I.S. wykazują, że do Zakopanego przybędzie cała elita narciarstwa światowego.

Jedną z najliczniejszych reprezentacji będzie grupa francuska, ustępująca liczebnie jedynie Niemcom. Niemcy wystawiają reprezentację złożoną z 36 osób, Francja zaś wysłała 29 osób. Związek francuski jako pierwszy ze związków zrzeszony w FIS nadesłał już do komitetu organizacyjnego zgłoszenia imienne. Francuzi startować będą we wszystkich konkurencjach z wyjątkiem biegu na 50 km.

Barwy Kanady na zawodach FIS w Zakopanem reprezentowane będą w biegach zjazdowych przez dwóch zawodników i jedną zawodniczkę. Kanadyjczycy przybędą do Zakopanego razem z drużyną szwajcarską dn. 6 lutego. Drużyna kanadyjska zakwaterowana będzie wspólnie z angielską w hotelu „Bristol”.

Anglię reprezentować będzie w biegach dwóch zawodników oraz pełna drużyna kobieca z jedną rezerwową zawodniczką.

— Sekcja balowa balu harcerskiego zawiadamia, że dla miłośników brydża będą przygotowane (I. II. 30) specjalne pokoje brydżowe na I piętrze Dworu Artusa. — Oprócz tego będzie wspaniale urządzone cocktail-bar oraz wiele miłych niespodzianek.

Zaproszenia na bal zostaną wysłane w b. tygodniu. Gdyby ktoś zaproszenia nie otrzymał, może się zgłosić w Komendzie Pom. Chorągwi Harcerzy w Toruniu, ul. Mickiewicza nr. 2-4, pokój 100 (tel. 1950). (2317)

W koguciej Koziółek (Warta) zwyciężył nieznacznie na punkty Liszka.

W piórkowej niespodzianką było zwycięstwo Walkowiaka (HCP) nad Skateckim.

W lekkiej Ratajak (W) zwyciężył Szymczak.

W półśredniej Jarekiemu (W) niestuznie przyznano zwycięstwo nad Sobczakiem.

W średniej Szulczyński (HCP) pokonał Wyrzykiewicza.

W półciężkiej Klimecki mimo dobrej formy uległ znowu Szymurze.

W ostatniej walce dnia Białkowski (Warta) znokautował w pierwszej rundzie Adamczyka.

Gopłania bije wysoko Lechię lwowską 13:3

W ramach mistrzostw Polski, odbył się w niedzielę w Inowrocławiu mecz bokserski pomiędzy Gopłanią Inowrocław i Lechią Lwów. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem Gopłanii w stosunku 13:3. Wyniki techniczne poszczególnych walk przedstawiają się następująco: (na pierwszym miejscu zawodnicy Gopłanii).

w wadze muszej: Łada I zdobył punkty w. o. z powodu nadwagi Olberta. W walce towarzyskiej zwycięstwo punktowe odniósł Łada,

w koguciej: Łada II zremisował z Góreckim.

w piórkowej: Krysiak nierozstrzygnął walki z Sidelnikowem,

w lekkiej: Marcysiak pokonał na punkty Różańskiego,

w półśredniej: Niemczyk wygrał na punkty z Sauerem,

w średniej: Pierard zwyciężył na punkty Podkowicza,

w półciężkiej: Leśniak wypunktował Baranowskiego,

w ciężkiej: Zieliński zremisował z Szwarokowem.

W ringu sędziował p. Joachimowski z Bydgoszczy, na punkty pp. Kugacz z Bydgoszczy, Kubiak z Łodzi i Kosmowski z Poznania. Publiczności 1000 osób.

Warta prowadzi w mistrzostwach.

W tabeli drużynowych mistrzostw Polski w boksie prowadzi obecnie poznańska Warta.

	gier	pkt.	st. zwyc.
1. Warta	3	6	30:18
2. H. C. P.	3	4	30:18
3. Gopłania	3	2	20:26
4. Lechia	3	0	16:32

Kanada — Niemcy 7:1

W ramach tygodnia międzynarodowych zawodów sportowych w Garmisch-Partenkirchen rozegrany został w niedzielę na stadionie lodowym olimpijskim międzypaństwowy mecz hokejowy pomiędzy kanadyjską drużyną Smoke Eaters a reprezentacją Niemiec.

Zwyciężyli Kanadyjczycy 7:2 (1:1, 2:1, 4:0).

Na straży ziemi pomorskiej

Rezolucje zjazdu Polskiego Związku Zachodniego

Akcji Polskiego Związku Zachodniego poświęciliśmy ostatnio dość dużo miejsca, pragnąc zaznajomić jaknajszersze warstwy społeczeństwa z pożyteczną działalnością Związku na zachodnich ziemiach Polski. Działalność tę odzwierciedla wszechstronnie rezolucja, uchwalona na niedzielnym walnym zebraniu P. Z. Z.

Na czoło rezolucji wysunął P. Z. Z. sprawę dalszego pogłębiania ucisku wobec Polaków w Niemczech. Rezolucja stwierdza m. in., że

„ostatnie represje stosowane wobec działaczy polskich na Śląsku Opolskim, Pograniczu Złotowskim, Warmii i Mazurach Pruskich są dowodem metodycznego dążenia do zupełnego zniszczenia polskości na autochtonicznych terenach polskich w Niemczech”.

P.Z.Z. w rezolucji swej apeluje do najwyższych czynników o zastosowanie wszystkich stojących do dyspozycji środków dla ulżenia dołi naszych rodaków w Niemczech.

Dalej, zjazd PZZ stwierdza, że **mniejść niemiecka na Pomorzu korzysta z pełnych swobód,**

zgodnie z polskim duchem tolerancyjnym. Zjazd stwierdza jednak z niepokojem, że mniejść niemiecka na Pomorzu zdradza tendencje ekspansywne, szczególnie w dziedzinie gospodarczej.

Zjazd stwierdza poza tym, że pewne odłamy mniejści niemieckiej na Pomorzu systematycznie podkopują zaufanie społeczeństwa w siły Państwa Polskiego, szerząc defetyzm, szczególnie na terenach przygranicznych.

W trosce o wzrost sił polskich na Pomorzu Zjazd PZZ zwraca uwagę na **bezrobocie**

przybierające w niektórych ośrodkach zwłaszcza przygranicznych, katastrofalne rozmiary. Bezrobocie bowiem na Pomorzu jest nie tylko problemem gospodarczym, lecz jest wykorzystywane przez elementy obce dla akcji wrogiej Państwu i narodowi.

„Ziemia Pomorska — głosi rezolucja Zjazdu — musi w całości wrócić

do rąk prawowitego swego dziedzica, rolnika pomorskiego, któremu bezprawnie została odebrana”.

Zjazd poleca ze względu na warunki polityczne na Pomorzu tworzyć gospodarstwa zdrowe i samowystarczalne oraz zaleca stosować na osadach

budownictwo murowane.

Zjazd domaga się dalej zmniejszenia obszaru resztołek w pasie granicznym ze 100 hektarów do tej granicy, jaką się stosuje dla obszarów podmiejskich.

Wreszcie wypowiedział się zjazd

przeciwko przywilejowi,

jaki posiada nieliczna grupa obywateli narodowości niemieckiej, mianowicie **posługiwania się językiem niemieckim** w sądach, urzędach prokuratorskich i notarialnych, w okręgach Sądów Apelacyjnych w Poznaniu i Toruniu, a ostatnio i w Katowicach.

Zjazd stwierdza, że po 20 latach niepodległego bytu państwowego wszyscy obywatele mogli dawno nauczyć się języka polskiego.

Książka polska musi dotrzeć do rąk Polaków na obczyźnie

Pierwsza Wędrowna Wystawa Propagandowa Książki Polskiej Światowej o Związku Polaków z Zagranicy

Czwarta część narodu polskiego, to jest przeszło 8 i pół miliona Polaków, znajduje się obecnie poza granicami państwa polskiego, biorąc jednak czynny udział w życiu ogólnonarodowym.

Mimo to książka polska do tych milionowych rzesz rodaków dociera jedynie w bardzo niewielkich ilościach, na co złożył się cały szereg przyczyn. W pierwszym rzędzie utrudniają jej ekspansję rozmaite ograniczenia polityczne i walutowe, a poza tym nabycie jej jest często bardzo utrudnione z powodu braku księgarń polskich na poszczególnych terenach oraz wysokiej jej ceny w porównaniu z książkami w innych językach. Poza tym książka polska jest prawie nieznaną Polonii z powodu trudności w jej nabyciu i zbyt małej reklamy przez samych wydawców.

By przeciwdziałać temu szkodliwemu objawowi niedocierania książki do naszych rodaków za granicą, Światowy Związek Polaków z Zagranicy rozwinął od kilku lat działalność na tym polu. Dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek i Związku Księgarzy Polskich, udało się doprowadzić do obniżki ceny książek dla terenów zagranicznych, podobnie, jak to widzimy z książką niemiecką, francuską i włoską. — Została też zorganizowana **Składnica Hurtowa Pomocy Kulturalno - Oświatowej Światowego Związku Polaków z Zagranicy**, której obroty w niezmiernie szybkim tempie ciągle się powiększają, dzięki czemu książka polska coraz bardziej przenika na tereny zagraniczne. Dzięki współpracy Światowego Związku powstało kilka księ-

garni terenowych, co umożliwia już bezpośrednio nabycie książek bez potrzeby długotrwałego i kosztownego sprowadzania indywidualnego.

Obecnie Związek przystępuje do dalszego etapu swej pracy — propagandy książki polskiej. W tym celu został uruchomiony **Biuletyn Książki Polskiej**, który jest rozsyłany do całej polskiej prasy zagranicznej dla ułatwienia jej w informowaniu swych czytelników o polskim rynku wydawniczym. Teraz zaś została zorganizowana **Wędrowna Wystawa Propagandowa Książki Polskiej**, której zadaniem jest bezpośrednio pokazać Polakom z zagranicy książkę polską. Naturalnie, że Wystawa nie może przedstawić całokształtu polskiej wytwórczości księgarskiej, lecz jedynie wyrobić w szerokich masach Polonii Zagranicznej przekonanie, że twórczość polska jest tak potężna, że może zaspokoić wszelkie jej potrzeby. Poza tym do eksportu są przeznaczone jedynie książki, ocenione przez Komisję Książki Komitetu Wychowania Narodowego, aby nie dopuścić na rynek zagraniczny wydawnictw nieodpowiednich, a często nawet szkodliwych. Uzupełnieniem Wystawy będzie **Katalog Eksportowy Książek Polskich**, do którego wejdą książki odpowiednio dobrane i ocenione, a który stał się niezmiernie cenną pomocą dla naszych rodaków, szczególnie wobec braku katalogu ogólnopolskiego. Katalog ten, opracowany przez Światowy Związek, zostanie wydany przez Polskie Towarzystwo Wydawców Książek.

Osobny dział na wystawie posiada prasa krajowa. Dział ten został zorganizowany przy współudziale Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism. Mimo, że Polonia Zagraniczna posiada dużą i rozbudowaną własną prasę, szczególnie o charakterze ogólnym, która całkowicie zaspakaja potrzeby terenu, to jednak większe or-

ganiacje starają się mieć w swych bibliotekach i czytelnicy również i czasopisma krajowe, aby dzięki nim pogłębiać swój kontakt z krajem. Największe jednak znaczenie dla Polonii zagranicznej ma prasa krajowa ilustrowana oraz specjalna i zawodowa, której prawie nie ma na terenach, a brak ten jest zaspakajany prasą obcojęzyczną ze szkodą dla prasy polskiej.

Wystawa składa się z 31 stelarzy robieralnych, przewożonych w specjalnych kufkach, oraz kiosku sprzedażnego, urządzenia nadawczego dla transmisji koncertów muzyki polskiej z płyt oraz kina. Te atrakcje przyciągną nieraz niejednego, który by inaczej może nawet na wystawę nie przybył.

Wystawa pójdzie z propagandą książki polskiej w szeroki świat, a praca to wielkiej wagi dla całego kraju, bo książka to nie tylko posłanka ducha, ale i wartość gospodarcza. Również zdobycie nowych rynków zbytu dla książki polskiej — to zwiększenie jej nakładów, a w następstwie i obniżenie jej ceny w kraju.

Ponieważ jedna taka Wystawa nie jest w możności obsłużyć 8 milionów Polaków, rozproszonych po olbrzymich terenach Europy i Ameryki, zamierzone jest wykonanie jeszcze kilku takich kompletów wystawowych.

Wystawa w obecnej formie jest pierwszym podobnym eksperymentem w zakresie propagandy książki, a od wyników jej może zależeć utrzymanie przy polskości wielu serc i dusz polskich za granicą; gdyż w tym domu, gdzie jest książka polska, tam panuje i duch polski.

Ćwiczenia OPL w Paryżu



Drużyna odkazająca oczyszcza wagon-cysternę.

Uruchomienie robót publicznych już wczesną wiosną

Komisja inwestycyjna Sejmu zbierze się w końcu stycznia, aby rozpatrzyć przedłożenia rządowe o sfinansowanie inwestycyjnych robót publicznych na nadchodzący okres inwestycyjny. Referentem będzie poseł Bruno Sikorski z Poznania.

Równocześnie dobiegają końca prace nad szczegółowym planem technicznym robót, które mają być wykonane w ramach ogólnego planu sfinansowania robót w rb.

Sprzedaż listów eksportowych i listów przewozowych przez firmy za prowizją

Ministerstwo Komunikacji zezwoliło na sprzedaż listów eksportowych i listów przewozowych przez firmy za prowizją. Wysokość prowizji wynosi 10% ceny taryfowej zakupu tych druków. Ustalenie ilości punktów sprzedaży w danej miejsco-

wości zależy od uznania kolei. Wnioski o powierzenie sprzedaży omawianych dokumentów przewozowych należy kierować przez właściwe ekspedycje towarowe (stacje).

Po dziesięciu dniach

Pierwsze dziesięć dni ciągnięcia czwartej klasy czterdziestej trzeciej Loterii Klasowej przyniosły obfity plon w postaci licznych, wielkich wygranych.

Między innymi czołowe miejsce zajmuje wygrana 100.000 zł, która padła na numer 7054 w jednej z kolektur warszawskich. Wśród posiadaczy poszczególnych „piątek” wymienimy pp.: Czajkowską, Franciszkę Urstein i M. Weinstoka dożarza z zawodu.

Wśród wygranych po 75.000 zł, pierwsza padła w jednej z kolektur lwowskich na nr. 155.227, druga zaś w Łodzi na nr. 83.168.

Oto szczęśliwi właściciele tego numeru:



pani E. Majer, tkaczka z zawodu, pracowała w jednej z fabryk łódzkich — obecnie zredukowana. Przetrawienie bezrobocia nie będzie teraz, gdy otrzymała 12.000 zł, zbyt ciężkie.



pan Leon Szulc jest wykwalifikowanym robotnikiem, pracującym stale w fabryce Barcińskiego w Łodzi. Pan Szulc otrzymał też jako wygrana 12.000 zł. Taka sama kwota przypadła w udziale



panu St. Walczakowski, który zajmuje stanowisko zakrystiana w jednym z parafialnych kościołów łódzkich.

Trzecia wygrana w sumie 75.000 zł padła w kolekturze warszawskiej na nr. 108.375. Z pośród właścicieli tego numeru wymienimy p. Jana Wierzejewskiego, szofera z Międzyrzecza Podlaskiego oraz



p. Leonie Goldberg, córkę nauczyciela, zamieszkałą w Warszawie przy rodzicach.

Po pięćdziesiąt tysięcy złotych wygrały numery: 85.912 w Warszawie i 110.183 w Lublinie. Poza tym padło wiele wygranych po 25.000, 20.000, 15.000, 10.000 itd. złotych.

Główna wygrana, t. j. milion złotych wylosowana została dziś dnia 24 b. m. o godz. 8-ej rano.

Ciągnięcie transmitowane było przez wszystkie rozgłośnie polskie.

Imperium Narodu Polskiego na ziemi polskiej

O czym mówił mjr. Galinat na inauguracji prac „Służby Młodych” w Bydgoszczy

W niedzielę odbyła się w Bydgoszczy — jak już donosiliśmy — inauguracja pracy „Służby Młodych”. Przybyły w tym celu do Bydgoszczy szef „Służby Młodych” mjr. Galinat wygłosił dłuższe programowe przemówienie, w którym przedstawił cele i zadania „Służby Młodych”. Licznie zebrani przedstawiciele organizacji młodzieżowych przemówienie mjr. Galinata przyjęli spontanicznymi oklaskami.

Na wstępie swego przemówienia p. mjr. Galinat wspominał o stosunku młodzieży polskiej do Pomorza. Młodzież widzi w Pomorzu symbol mocarstwowości, rozwoju i ekspansji naszej na szeroki świat. Młodzież polska wierzy niewzruszenie, i potrafi tego dowieść w razie potrzeby, że nad Bałtykiem musi być polska flaga. Myślą swą obejmuje również i tych, którzy pozostali tam, poza pomorską granicą. Myśli i pamięta o losie 700.000 Mazurów, którzy nie doczekali się oswobodzenia z niewoli.

Po tych serdecznych słowach, poświęconych ziemi pomorskiej, mówca przeszedł do właściwego tematu swego przemówienia. Stwierdził na wstępie, że front „Służby Młodych” jest frontem narodowym. Najwyższy cel i ideał widzi w Bogu i narodzie polskim. Bo tylko naród polski zdolny jest w jedną całość zespolic nasze najbardziej wartościowe siły, i przewyciężyć wszystko, co nam obce i wrogie. Ruch narodowy wykuwa siły, tkwiące w duszy każdego młodego Polaka i przekuwa je na wartości o tak głębokiej treści, jak etyka chrześcijańska; żołnierskie poświęcenie i polski, twórczy, a bezinteresowny romantyzm. Nacjonalizm „Służby Młodych” to nie mentalność, pielęgnowana gdzieś w zaciszu, ale nacjonalizm czynny, walczący konsekwentnie i planowo o wielkość i byt mocarstwa polskiego. Jest rzeczą dziwną i paradoksalną, że gdy inne kierunki polityczne są w Polsce skonsolidowane, nacjonalizm jest najbardziej bodaj skłócony. Zespolic ten ruch narodowy w jedno ognisko — to najgorętsze pragnienie „Służby Młodych”. Myli się, kto widzi w tym przenoszenie na nasz grunt innych wzorów. To, co reprezentuje „Służba Młodych” — to najczystszy polonizm. Nie ma w tym kopiowania żadnych cudzych wartości i hasel. Jest jedynie walka o typ Polaka, kochającego cały naród.

Z kolei mjr. Galinat przechodzi do nakreślenia dróg, jakimi „Służba Młodych” pragnie zrealizować te cele.

„S. M.” twierdzi, że nauka winna być narodowa. Element pracownicz musi mieć dostęp do wszystkich szkół. Szkół jest w Polsce za mało. Potrzebna i konieczna jest m. innymi Wszechnica Pomorska. Zbyt mała jest w Polsce specjalizacja młodzieży szkolnej. Zaledwie 10 procent młodych ludzi po wyjściu ze szkoły ma już w rękach jakiś fach. Rzeczą niemniej ważną od dobrojenia wojennego, jest również dobrojenie fachowe. Rozdział dochodu społecznego musi być regulowany przez państwo. Nie mo-

gą nadmiernie bogacić się jednostki, nieraz obce narodowi polskiemu, gdy tyśiące ludzi żyje w niedostatku. W rękach państwa musi się znaleźć rozdawnictwo pracy. O tych rzeczach nie mogą decydować pod własnym kątem widzenia ci, czy inni potentaci. Kres trzeba położyć emigracji surowych sił narodu. Niech emigrują z Polski obcy.

Są siły, które tamują nasz rozwój gospodarczy. Tym siłom „S. M.” wypowiada jak najbardziej bezwzględna walkę... Jednym z najpilniejszych zadań jest uaktywnienie rolnictwa. Kapitał płynny — czynnik tak twórczy — musi być odebrany z rąk obcych. Z tych dochodów, zdobytych z krzywdą Narodu Polskiego, powstać winny wielkie inwestycje. Technika musi zerwać z systemem licencji. „S. M.” apeluje do młodych techników o wysiłek. Niech Polskie maszyny będą mniej doskonałe, niż

obce, ale niech będą swoje, własne, nie kopiowane.

W zakończeniu swego przemówienia mjr. Galinat stwierdził, że na froncie walki młodzież musi być gotowa na każdy zew. To „S. M.” ślubowała Naczelnemu Wodzowi i to zrealizuje. „Służba Młodych” to dalszy ciąg armii.

Walka o ideały „S. M.” — to walka z bezradnością, anarchią, rozpraszaniem się sił polskich, obcym mocem i obcym agenturą. W tej walce nie młodzieży nie powstrzyma. Ofensywa narodowa ruszyła i nikt jej już nie cofnie.

„Służba Młodych” wzywa wszystkich narodowców do działania.

— „Z nami, albo obok nas w realizacji Imperium Narodu Polskiego na ziemi polskiej” — tym wezwaniem zakończył mjr. Galinat swoje przemówienie, przerywane niejednokrotnie hucznymi oklaskami.

O zbrojną rezerwę narodu

Apel do wszystkich rezerwistów na terenie Wielkiego Pomorza

Wypadki historyczne ostatnich miesięcy były wielce pouczające. Wykazały bowiem one, co znaczy jednolita postawa narodu, co znaczy dobra i bitna armia, co znaczy zbrojne pogotowie narodu.

Dzięki tej postawie posunęliśmy się do granic tam, gdzie one zdawna znajdować się powinny.

Ale czy nasze zwycięstwo uprawnia nas do spoczywania na laurach? Czy wszystkieśmy uczynili, ażeby Ojczyźnie zapewnić pokój i bezpieczeństwo? Jeśli rozejrzemy się w około, to widzimy, że wyścig zbrojeń nie ustał ani na chwilę. Państwa się zbroją nadal i to nie tylko fizycznie, ale i moralnie. Zbroją się wszystkie narody, bo wojna przyszłości będzie wojną społeczeństw. Nie możemy więc dać się wyprzedzić.

W związku z tym obrzymi ciężar spada na wszystkie związki kombatanckie, a w pierwszym rzędzie na Związek Rezerwistów.

Odpowiedzmy szczerze na pytanie, czy kraj nasz jest już tak przygotowany na wszelkie ewentualności, i czy zrobiliśmy wszystko co do nas rezerwistów należało?

Może umiemy dobrze walczyć bronią

W lipcu odbędzie się ogólnopolski zjazd gwiazdzisty do Bydgoszczy

W ub. niedzielę odbyło się w Bydgoszczy walne zebranie Pomorskiego Automobilklubu. Zebranie w sali Tow. Techników zagalnił niestrudzony prezes inż. Zawadzki, stwierdzając dwa poważne sukcesy klubu w ub. roku: wzmocnienie działalności organizacyjnej i propagandowej oraz wzmocnienie serdecznej współpracy z Armią. Z uwagą wysłuchano sprawozdań członków zarządu. Sprawozdania te wykazały poważny rozwój klubu. Jednogłośnie i z pełnym uznaniem zarządowi udzielono absolutorium. Nagrodę przyznano dyr. E. Sokółowskiemu za zasługi organizacyjne. Jego to głównie zasługą była organizacja jubileuszu. Za wyniki sportowe nagrodzono p. dr. Howiecką. W wyborach uzupełniono zarząd, w skład którego

znajemy swe obowiązki żołnierskie, ale to dziś do wojny nie wystarczy... Wojna przyszłości, to nie będzie walka dwóch nieprzyjacielskich frontów. Wojna przyszłości to walka całych narodów, walka w której zwycięży naród ten, który lepiej do wojny będzie umiał się przygotować już w czasie pokoju.

A któż to może lepiej uczynić, jeśli nie ci, którzy w czasie swej służby wojskowej poznali możliwości groźby wojny, któż to może zrobić, jeśli nie ci, którzy są sami do wojny przygotowani i sami poznali potrzeby kraju w czasie wojny?

Do tej pracy muszą się zjednoczyć wszyscy rezerwiści. I dlatego też musimy dbać o to, ażeby wzrastały szeregi Związku Rezerwistów, ażeby nikt nie pozostał poza nawiasem organizacji, która na swym sztafardzie wypisała tak szczerne hasła, jak **wielkość i mocarstwo naszej Rzeczypospolitej**.

Musimy nadrobić stracony czas i dorównać kroku innym w dziele przysposobienia wojskowego i obywatelskiego.

W szeregach Związku Rezerwistów muszą się znaleźć wszyscy żołnierze rezerwy. Odbędzie się tam zbiorowa praca dla sprawy Polski Mocarstwowej.

wchodzi obecnie pp.: inż. Zawadzki, Szymczak, E. Sokółowski, Górski, inż. Diembowski, Jablonowski, Frost, K. Sokółowski, mjr. Koroschewicz, Grzebiłszewski, Piradoff, Jachowski, inż. Zwiagin, Hesler, Zamara, dr. Żurawski z Torunia. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: inż. Szymański z Fordonu, Pilaczyński i inż. Łęcki.

Ustalono dość obszerny program pracy na rok obecny. Otwarcie sezonu nastąpi w dniu 16 kwietnia. W dniu 25 maja odbędzie się międzyklubowa jazda regulaminowa. W dniu 25. VI. turniej międzyklubowy, w dniach 22 i 23. VII. ogólnopolski zjazd gwiazdzisty z okazji międzynarodowych regat wiosłarskich w Bydgoszczy. Jazda orientacyjna odbędzie się w dniu 24 września. (p).

szczył stodołę wraz z plonami. Pastwą płonieni padło 80 fur zboża, siano i pasza. Straty są bardzo duże, jednak wysokość ich nie została ustalona. Przyczyny pożaru nie ustalono. (p)

— **Sądowy epilog bójki.** Sąd Okręgowy w Grudziądzu na sesji wyjazdowej w Brodnicy rozpatrywał sprawę Bolesława Reicha z Pustej Dąbrówki, który dotkliwie pobił i złamał rękę urzędnikowi gospodarzemu Janowi Kawczyńskiemu. W wyniku rozprawy Reich został skazany na 6 miesięcy więzienia. (p)

— **Za łżenie narodu i państwa polskiego.** Przed Sądem Okręgowym stał rolnik Franciszek Kaźmierczak z Dąbrówki, oskarżony o łżenie narodu i państwa polskiego, za co został skazany na 2 miesiące aresztu. (p)

Posiedzenie Rady Pomorskiej Izby Rolniczej

Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości, że posiedzenie Rady Pomorskiej Izby Rolniczej odbędzie się w dniu 30 stycznia 1939 r. o godz. 10-tej w sali posiedzeń Starostwa Krajowego w Toruniu (Fosa Staromiejska nr. 1). Porządek obrad m. in. przewiduje: uchwalenie dodatkowego budżetu Pomorskiej Izby Rolniczej na r. 1938/39, sprawozdanie z działalności Pom. Izby Rolniczej za czas od 1 kwietnia 1938 do 31 grudnia 1938 r. oraz plan pracy Pomorskiej Izby Rolniczej na rok budżetowy 1939/40.

Poza tym na posiedzeniu ma być uchwalona budowa szkoły rolniczej w Chelmży, uruchomienie Zakładu Doświadczalnego w Głodowie i uruchomienie szkół rolniczych w Bielawkach, Lubawie i Głodowie.

Porządek obrad obejmuje ogółem 17 punktów.

Inowrocław

— Nocny dyżur apteczny od soboty pełni Apteka „pod Lwem”.

— Nocny dyżur lekarski w wtorku na środek pełni dr. Nowakowski, Al. Siemkiewicza 2.

— Biblioteka Tow. Czytelników Ludowych mieszcząca się przy ulicy Królowej Jadwigi 15, czynna codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 8—19. Filia przy ul. Plebanka (Dom Katolicki) czynna w dni powszednie od godz. 17—19.

— Biblioteka Miejska czynna jest codziennie od godz. 17—18, w soboty od 17—19.

— Telefon Straży Pożarnej Nr. 618.

— Telefon postoju autodorożek Nr. 501.

Repertuar kin

STYLOWY: „Władcy puszcz”

ŚWIT: „Naga prawda”

AS: „Ludzie z zaulka”

SŁOŃCE: „Moje rodzice rozdzwęzają się”

— **Konstytucyjne posiedzenie Rady Miejskiej.** W piątek w pięknie udekorowanej sali b. szkoły wydziałowej odbyło się konstytucyjne posiedzenie Rady Miejskiej m. Inowrocławia, przy dużym udziale publiczności. Zebranie zagalnił prezydent miasta p. Jankowski. Następnie prezes Stronnictwa Narodowego p. Lorek wygłosił przemówienie, sławiające czyny ś. p. Romana Dmowskiego. Zebrani, prócz socjalistów, wysłuchali przemówienia, stojąc. W zakończeniu swej mowy p. Lorek wniósł o uczczenie pamięci Romana Dmowskiego przez powstanie i zachowanie 3-minutowej ciszy. O zadaniach Rady Miejskiej mówił p. prezydent Jankowski, na zakończenie życząc nowym radnym owocnych obrad. Przemówienie przyjęto hucznymi oklaskami.

Następnie Kramarczyk wywoływał wg. alfabetu nazwiska radnych, którzy podchodząc do p. prezydenta składali na jego ręce ślubowanie. Na 32 członków nowej Rady Miejskiej 1/5 stanowią b. radni.

Po akcie ślubowania przemówił członek O. Z. N. p. prezes Chylewski: „O. Z. N. — mówił p. Chylewski — który reprezentuje, będzie występował przeciwko wszystkim podległościom partyjno-politycznym, a popierać będzie każdą użyteczną inicjatywę, obojętnie z jakiej strony ona wyjdzie i będzie pracował zgodnie z zasadami nacjonalizmu”.

Z zadowoleniem przyjął to oświadczenie radny, socjalista, p. Kielbasiewicz i powiedział, że z przekonania socjaliści nie chcą mieć nic wspólnego z nacjonalizmem, lecz pójdą wytkniętą drogą w myśl zasad demokratycznych.

Na zakończenie wybrano komisję wyborczą, do której weszli: pp. mec. Groblewski i Michalski (Klub Nar.), dyr. Skibiński (OZN), Kielbasiewicz i Kubski (PPS).

— **Podziękowanie.** Do tworzącego się Muzeum Miejskiego Kujaw Zachodnich w Inowrocławiu ofiarowali: p. mec. Tadeusz Moellenbrock z Inowrocławia dwie bardzo cenne książki; p. Jan Kramarczyk, naczn. sek. Z. M. 1 monetę srebrną rosyjską; artysta malarz p. Henryk Czaman własną pracę, piękną akwarelę; p. Witold Stankiewicz z Inowrocławia 1 monetę srebrną z czasów Zygmunta Augusta i 5 groszy z roku 1811; p. Świtek Jan z Inowrocławia 2 monety.

Wszystkim ofiarodawcom składam serdeczne podziękowanie i upraszam Szanowne Obywatelstwo o dalsze składanie przedmiotów o wartości muzealnej. — Prezydent Miasta (—) Jankowski.

— **Kurs pielęgniarstwa.** Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża — Oddział w Inowrocławiu — podaje, że z początkiem lutego br. rozpoczyna się w Szpitalu Powiatowym w Inowrocławiu kurs szkolenia Siostr Pog. San. P. C. K. Zgłoszenia na kurs przyjmuje się najdalej do 28 bm. w biurze P. C. K. w Inowrocławiu, ul. Król. Jadwigi 7 m. 3 w godzinach od 16 do 18. Reflektować na przyjęcie na kurs mogą osoby w wieku od 18 do 40 lat. Wszystkie kandydatki do wyznaczonego terminu winny złożyć: 1) wniosek, 2) własnoręcznie napisany życiorys, 3) świadectwo ukończenia szkoły, 4) świadectwo lekarskie, 5) świadectwo obywatelstwa polskiego lub dowód osobisty, 6) dwie małe fotografie na legitymację, 7) referencje dwóch wiarygodnych osób. W razie nie złożenia wymaganych dokumentów, wnioski rozpatrywane nie będą.

— **Bal karnawałowy bankowców** odbędzie się w dniu 1 lutego br. w salach Hotelu Basta, przy dzwiczkach doborowej orkiestry p. Dargla. Zgłoszenia osób pominiętych w liście zaproszeń przyjmuje p. Dombek w KKO miasta Inowrocławia, tel. 446. wzgl. w KKO pow. Inowrocław. tel. 177.

Świecie

— **Inauguracja wykładów uniwersytetu ludowego.** W ub. czwartek nastąpiło uroczyste otwarcie uniwersytetu ludowego, zorganizowanego przez koło pracowników oświatowych. Otwarcia dokonał p. insp. szkolny Soltysik w obecności przeszło 100 słuchaczy. Z racji otwarcia wykładów przemawiali pp. dyr. gimnazjum dr. Kuchanny, ks. rada Konitzer; zaś kierownik uniwersytetu p. rektor Makilla podał program. Wykłady będą się odbywały regularnie, we wszystkie czwartki aż do kwietnia, o godz. 19.30 w auli szkoły powszechnej nr. 2. (s)

— **Z kroniki policyjnej.** W ostatnich dniach pojawiła się na terenie naszego miasta jakaś szajka złodziejska, która złożyła niepożądaną wizytę magazynom niemieckiej spółdzielni rolniczo-handlowej, a następnej nocy sklepowi towarów spożywczo-kolonialnych p. Dziarnowskiego. W pierwszym wypadku został już sprawcy kradzieży ujawnieni; w drugim prowadzi się energiczne dochodzenia.

W Sartowicach pod Świeciem dokonano nocą włamania do mieszkania leśniczego p. Wittego, skąd skradziono białe, wartości 150 zł. (s)

Brodnica

— **Zapomniana rocznica.** Na dzień 18 bm. przypadała 19-ta rocznica wkroczenia Wojsk Polskich do Brodnicy. Dziwnym zbiegiem okoliczności, w bieżącym roku rocznicę tę zapomniano uczcić. (p)

— **Tragiczna śmierć trampa.** W okolicy miejscowości Pislawki na linii kolejowej Działdowo—Brodnica znaleziono zwłoki 20-letniego Aleksandra Owczara, robotnika z Grodna. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że nieszczęśliwy jechał na dachu wagonu kolejowego i uderzył głową o wiadukt, znajdujący się nad torem. Owczar poniósł śmierć na miejscu. (p)

— **Groźny pożar.** W majątku Górale, w pow. brodnickim wybuchł pożar, który zni-

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor Sł. Kapkowski przyjmuje od godz. 17—18 (za wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś — Wtorek **24** stycznia
Tymoteusza
Jutro Sroda **25** stycznia
Nawr. św. Pawła

DYŻUR APTEK.

— Apteka pod Aniołem, Gdańska 65 — tel. 3385.
— Apteka Teatralna, M. Focha 10, t. 1962
— Apteka Tarasiewiczza, Orla 8, tel. 3146.
— Muzeum Miejskie przy ul. Farniej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedzielę i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Wojciecha Gersona.

WAŻNE TELEFONY.

— Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
— Magistrat (Ratusz) — Jezuitska 1, telefon 2600.
— Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.
— Starostwo, Słowackiego, tel. 3250 i 3245.
— Obóz Zjedn. Narod. (Gdańska 44) tel. 2261.

PROGRAM KIN:

APOLLO: „Tajemniczy przeciwnik”
BALTYK: „Borneo”
KRISTAL: „Tango notturno”
LIDO: „Wielka i mała miłość”
MARYSIENKA: „Podlotek”

KALENDARZYK TEATRALNY:

WTOREK: „Krysia Leśniczanka”
ŚRODA: „Krysia Leśniczanka”
CZWARTEK: „Krysia Leśniczanka”
PIĄTEK: „Krysia Leśniczanka”
SOBOTA: „Szkłanka wody” (premiera).

Z Teatru Miejskiego

Dziś we wtorek, o godz. 20, oraz w środę, czwartek i piątek dalsze przedstawienia przemiej, melodyjnej operetki „Krysia Leśniczanka” z udziałem Wańskiej, Krzywickiej, Korowicz, Dembowskiego, Kowalczyka E., Skirgiełło-Jacewicza, Winczewskiego, Bończy i Zwolińskiego.

Najbliższa premiera naszego teatru będzie jedna z najlepszych i najdowodniejszych sztuk E. Scribe'a „Szkłanka wody”, która stała się żelazną pozycją repertuarową prawie wszystkich wielkich scen. — „Szkłanka wody” ukaże się w reżyserkim opracowaniu dyr. Aleksandra Rodziewicza. W głównych rolach Domańska, Keronkiewiczówna, Okońska, Kowalczyk E., Mierzejewski i Malatyński. Nowe piękne stylowe kostiumy i dekoracje przygotowują pracownicy teatru pod kierownictwem Przeradzkiej i Jędrzejewskiego.

Notatki kronikarza

— **Walne zebranie Patronatu bydgoskiego.** Towarzystwo Opieki nad Więźniami zawiadamia, że walne zebranie członków Patronatu odbędzie się w piątek 27 bm. o godz. 18 w gmachu Sądu Okręgowego pokój nr. 18. Zarząd na którego czele jako prezes stoi p. dr. Typrowicz, uprasza wszystkich członków o przybycie.

— **Zofia Kossak w Bydgoszczy.** Przypominamy, że w piątek 27 bm. o godz. 20 w auli gimnazjum Kopernika odbędzie się na wieczorne literackim Rady Artystyczno-kulturalnej, odczyt znakomitej pisarki Zofii Kossak. Mówić ona będzie o Wołyniu, gdzie ostatnio przebywała.

— **Karambol samochodu osobowego z furmanką.** Samochód osobowy kierowany przez szofera Michała Olejnika, najechał na ul. Słaskiej na furmankę jednokonną. Zderzenie było tak silne, że pasażerowie auta Edmund Rybicki i jego żona odnieśli szereg obrażeń ciała, spowodowanych odłamkami szyb. Natomiast szofer i woźnica, wyszli z wypadku bez szwanku. Jedynie koń rzucony siłą zderzenia na latarnię, doznał dość poważnych okaleczeń. Rannych pasażerów odwieziono do szpitala miejskiego.

— **Okradziony w czasie snu w przydrożnym rowie.** W pewnej restauracji pod miastem zabawiał się wesoło w większym gronie Jan Jabłoński zam. Pod Blankami 18. Gdy był już dobrze podchmielony, wsiadł na swój rower i pojechał do domu. W drodze jednak uciekł tak nagle, że zszedł z roweru i ułożył się w przydrożnym rowie. Po jakimś czasie obudził się już trzeźwy i stwierdził brak roweru, oraz różnych przedmiotów z kieszeni ubrania. Uciekiem sprawcy kradzieży zajęła się policja.

— **Podróżny ofiara złodzieja w pociągu.** W pociągu osobowym na linii Bydgoszcz—Starogard, padł ofiara złodzieja kolejowego mieszkańca Bydgoszczy Edmund Krewnik zam. przy ul. Dworcowej 45. Złodziej skorzystał z chwilowej nieobecności Krewnika i skradł mu płaszcz, szal i rękawicz-

Z żołnierskim sercem i Bożą koledą na pogranicze

Reportaż z wędrowek żołnierskich zespołów po miejscowościach na dgranicznych

Cicho, bez rozgłosu odbywały się przygotowania trzech żołnierskich zespołów koledniczych w świetlicach bydgoskich. Inicjatywa, rzucona przez dowódcę O. K. gen. Karaszewicz-Tokarzewskiego, podchwyciona przez Białą Krzyż, realizowana przez pracowników oświatowych P. B. K., przypadła do serca żołnierzom. Jeszcze nigdy tak pilnie, tak ofiarnie nie przygotowywali się, jak do tych wieczornych, z jakimi mieli wyruszyć na objazd zapadłych miejscowości nadgranicznych, gdzie tak rzadko zaglądają imprezy o poważniejszym znaczeniu artystycznym, czy wychowawczym. Program wieczornicy był bardzo urozmaicony. Był więc obrazek zoologiczny, były żywe obrazy, jak na taśmie filmowej przewijały się przed widzem wszystkie rodzaje broni. A z każdego żołnierskiego słowa tchnęła głęboka miłość Ojczyzny i ukochanie wiary katolickiej. Po kilku próbach wszystko było wreszcie gotowe. Można było ruszyć w drogę.

Biała Krzyż wytyczył trzy szlaki, jakimi poszły poszczególne zespoły. Pierwszy zespół tworzyli żołnierze pułku „Dzieci bydgoskich”. Prowadził ten żołnierski „patrol kulturalny” ppor. Rybszleger, a dzielnie pomagali mu: świetliczanka p. Lachowska i prelegent p. Jacek.

Zaczęło od Ujścia, miejscowości położonej nad samą granicą. Na powitanie żołnierzy miasteczko przybrało oświetlone szate. Na rynku oczekiwali: burmistrz Pietraszek, ks. Dudziński i bardzo liczni obywatele. Jeszcze nie zdążono wygłosić mów powitalnych, a już rozchwytało żołnierzy na kwatery. Ugoszono ich po królewsku. Z trudem zespół skompletował się na pierwsze przedstawienie popołudniowe dla dzieci. Od 13 lat nie było tu wojska. Można więc wyobrazić sobie, jak dzieci reagowały na ukazanie się oddziału wojskowego. W załoczonej sali roziskrzonymi oczyma wpatrywano się w każdy ruch żołnierzy, wsłuchiwno się z uwagą w każde słowo. A już radość niezwykła ogarnęła dzieciarnię, gdy z żołnierskich rąk po przedstawieniu otrzymała upominki w postaci lakoci, papierów listowych, pocztówek, książeczek K. K. O. i innych. Po krótkim odpoczynku — drugie przedstawienie dla dorosłych. Znowu salę zapełniło ponad 900 ludzi. Godzinami szli, nieraz z bardzo dalekiej okolicy. Byli nawet i ci, których zły los granicą oddzielił od Polski.

Z Ujścia droga prowadziła do Morzewa. Serdecznie powitały żołnierzy dzieci przed

kościółem. Pomodlono się w kościele, orkiestra odegrała kilka koled na chórze i odjechano do Kaczor na kwatery. Znowu serdeczne powitania. Ludzie czekali na żołnierzy i przygotowywali się na to, jak na wielkie święto. W każdym domu, gdzie tylko przydzielony został żołnierz na kwatery, gotowano, pieczono i szykowano, jak na Boże Narodzenie. Można by tym wszystkim nakarmić cały pluton, a nie jednego żołnierza. Z Kaczor na przedstawienie do Dziembowa. Takich wsi, jak Dziembowo, Morzewo i cała ta okolica, oby Polska miała jak najwięcej na pograniczu. Szezerze polski lud, a rozmiłowany w Polsce do fanatyzmu. Wszak to ten sam lud przy wycieczaniu zachodniej granicy ze sztandarami ruszył do komisji delimitacyjnej i domagał się przyłączenia do Polski.

Gdy rozległy się pierwsze dźwięki koledy, gdy żołnierze zaczęli grać całym sercem, gdy wreszcie orkiestra ucięła wiązaną polską pieśń żołnierską — istry widak było w oczach starych obywateli.

— Wiedzieliśmy, że armię mamy dobrą — mówili — ale że taki w niej duch katolicki, takie ukochanie Polski — to nas szczególnie cieszy.

Z Dziembowa wrócono na przedstawienie wieczorne do Kaczor. I tu znowu sala była pełna i tu całym sercem witano żołnierzy i dziękowano im za piękne chwile. Po przedstawieniu wspaniale bawiono się na zorganizowanej przez żołnierzy zabawie. Każde zresztą przedstawienie wieczorne kończyło się zabawą. Pięknie było na tych zabawach, kończono je wprawdzie nad ranem, ale zawsze w spokoju, bez najmniejszych nawet, a tak częstych przeciech na wsi nieporozumień. Gdy zabawa wypadła w przedświąteczny dzień, przed zakończeniem i odpiewaniem pieśni wieczornej, porucznik wymógł zawsze od obecnych przyrzeczenie, że nazajutrz rano gremialnie stawia się na nabożeństwie. I dotrzymywali ludziska przyrzeczenia, uradowani, że tak szczerze katolicki duch panuje w naszej armii.

Z Kaczor ruszono do Śmitowa i Miasteczka. Tu wśród rozmów z miejscową ludnością usłyszano kilka skarg. Skarżono się np. na to, że w kościele co drugi tydzień kapłan czyta ewangelię po niemiecku i po niemiecku wygłasza kazanie. Kapłan ma takie zarządzenie władzy duchownej. Ale przecież ten sam kapłan w czasach zaborczych nie miał obowiązku czytania niemieckiej ewangelii i wygłaszania niemieckich kazań. Nigdyby się zresztą do tego nie dostosował.

Tragiczny wypadek spowodowany lekkomyślnością

Pogotowie ratunkowe wezwano do mieszkania inż. Schpermana (Cieszkowskiego 18), gdzie poważnemu zatruciu gazem uległa p. Emma Schpermann. Wypadek spowodowany został lekkomyślnością domowników. W ostatnim czasie kilkakrotnie gazownia miejska zwracała uwagę, że piec w łazience p. Schpermana nie nadaje się już do użytku. Każdorazowo obiecywano piec ten

zastąpić nowym. Mimo, że tego nie zrobiono, onegdaj p. Schpermann napaliła w piecu i zamierzała się wykapać. Gdy weszła do łazienki, straciła przytomność pod wpływem wydzielającego się gazu. I byłaby zatrafiła się na śmierć, gdyby nie fakt, że zatrucie zauważono szybko i wezwano pogotowie. Mimo to stan zatrutej jest nadal bardzo groźny. (P)



Powódź w Anglii

ki. Z łupem tym ułotnił się, wysiadając na jednej z małych stacji. Poszkodowany musiał po przyjeździe na miejsce, udać się tylko w ubranu do domu.

— **PAL interesuje się życiem literackim** Pomorza. Pomorskie Towarzystwo Literackie w Bydgoszczy zwróciło się swego czasu do Polskiej Akademii Literatury w Warszawie, informując ją o swoich zamierzeniach na najbliższą przyszłość i prosząc o poparcie lokalnych poczynań tutejszych sfer literackich. Polska Akademia Literatury, zainteresowała się pracami Pom. Tow. Literackiego, zwłaszcza w kierunku starania o ustanowienie nagrody literackiej. Wyrazem tego było zwrócenie się PAL-u do zarządu miejskiego w Byd-

goszczy z zachętą i prośbą, o ustanowienie takiej nagrody, jak wiadomo, jednak zarząd miasta Bydgoszczy już dawno nosił się z zamiarem ustanowienia takiej nagrody o szerszym znaczeniu i obecnie sprawa ta jest na drodze realizacji.

— **Nowa świetlica w Bydgoszczy.** Na terenie znanej w Bydgoszczy fabryki „Prometal” odbyła się piękna uroczystość, poświęcenia świetlicy. Udział w uroczystości wzięli pp. komendant policji mgr. Kowalski, komisarz Faferek, prof. Podgórski i inni. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Skonieczny, który zarazem wygłosił piękne okolicznościowe przemówienie. Z ramienia ks. kanonika Schulza obecny był na uroczystości ks. Gawrych.

Jesteśmy w tym wypadku zbyt wielkimi tolerantami.

Być w Miasteczku i nie widzieć grobu Drzymały — to rzecz nie do pomyślenia. Zgięły się więc żołnierskie kolana w hołdzie bohaterstwu chłopowi przy jego skromniutkiej, wiejskiej mogile. Wieczorem na przedstawieniu, danym w Grabównie, zjawiała się osobistość Michałina Drzymałowa. Trzeba było widzieć z jakim wzruszeniem słuchała, gdy żołnierze mówili o jej zmarłym mężu. Trzeba było też widzieć, jak serdecznie zgotowali jej żołnierze owację, wnosząc staruszkę z fotelem na scenę. Gdy się zaczęła zabawa, gdy niestrudzony harmonista Golinik zaczął wygrywać skoczne oberki i polki, staruszka ani słyszeć nie chciała, że czas na nią do domu. A odzalać nie mogła, że wskutek reumatyzmu sama nie może z Golinikiem potanńczyć. Dopiero około 2 w nocy córce udało się wyprowadzić staruszkę do domu.

Po Grabównie grano w Rudzie i wreszcie w Bądeczu. I tu, jak zresztą we wszystkich poprzednich miejscowościach ludzie tłumnie zjawiali się z bardzo nieraz daleka. Byli i tacy, którzy kuligiem jechali za żołnierzami od wsi do wsi i zjawiali się codziennie na przedstawieniu, nie mogąc nazachwytać się polskim wojskiem, którego nie widzieli od czasu powstania.

A wszędzie radaby ludność zatrzymać żołnierzy jak najdłużej. Wszędzie ze łzami żegnała żołnierskich koleśników, prosząc ich o jak najrychlejszy powrót.

Słusznie w jednym z przemówień połączonych powiedział pewien proboszcz:

— Dziesięć lat pracy społecznej i obywatelskiej nie znaczy tyle, co takie bezpośrednie zetknięcie się z żołnierzem, co taki jeden występ koledniczy. Propaganda z drugiej strony granicy jest silna. My pracujemy tu rzetelnie, umacniamy polskość, ale dla umocnienia naszych słów i głoszonych przez nas hasel, konieczne są takie piękne zjawiska, jak te właśnie wieczornice. Oby ich było jak najwięcej. Oby powstał jakiś stały teatr żołnierski, któryby polską, mowę, polskiego i katolickiego ducha umacniał w tym nadgranicznym ludzie.

Takie wrażenia z objazdu przywiózł zespół „Dzieci bydgoskich”. Na przedstawieniach tego zespołu — skromnie licząc — było ponad 7000 ludzi.

A teraz spróbujmy odtworzyć sobie w pamięci wędrowkę drugiego zespołu: żołnierzy broni pancernej, której towarzyszyła orkiestra ułańska. Ten zespół przewędrował powiat sępoleński. Prowadził zespół p. per. Wehlke, a asystowała mu p. Darnowska. Spisali się dzielnie ze swymi żołnierzami. Zaglądali do miejscowości, położonych nad samą granicą, gdzie działawa nigdy jeszcze nie widzieli polskich żołnierzy.

Zaczęli od Sypniewa. Tyle się ludzi zjawilo na przedstawienie, że musiano grać bez przerwy trzy razy i jeszcze ludzie odchodzili od kasy, nie dotoczywszy się do wnętrza. Z Sypniewa ruszono do Kamienia, Orzelka, Lutowa, Lutówka i Runowa Kraińskiego.

Wszędzie było pięknie, serdecznie i gościnnie — mówi nam jeden z uczestników tego zespołu. A już jedzenia dawano nam tyle, że niepodobniestwem było zjeść setną część z tego. W jednej z miejscowości, gdy dałem jakiemuś rolnikowi po przedstawieniu upominek w postaci kalendarza, tak się wzruszył, że wyciągnął aż 50 zł i dał to na szkołę.

I ten zespół, jak poprzedni po przedstawieniach urządzał zabawy, obdarowywał dzieci i dorosłych i bez reszty zdobywał sobie serca miejscowej ludności.

Gdyby czas starczył, byłoby pracy na bardzo długo. W każdej miejscowości możnaby grać po kilka razy i zawsze sala byłaby pełna. Na ośmiu danych przedstawieniach było ponad 4000 ludzi.

Niemniej wdzięczną pracę miał trzeci zespół bydgoskiego pułku „Murwanego”. Murwanie i raz na zawsze zespół ten zdobył sobie ludność powiatu wyrzyckiego odwołując: Wysoka, Mościska, Łobżenice, Plesnę, Dwierszno, Wałdowo i inne. Wszędzie było cudnie, ale najładniej chyba w Wysokiej, gdzie na wieczornicy zjawili się osobistości gen. Karaszewicz-Tokarzewski. Mieszkańcy Wysokiej twierdzili, że od czasu odzyskania niepodległości nie było tam takiego entuzjazmu. Na rękach noszono ukochanego generała, a żołnierzy nie wiedziano wprost jak ugosić.

Podczas dziewięciu przedstawień przewinęło się przez salę ponad 7000 ludzi. Tak imponujący, tak wspaniały jest bilans tej niedługiej, ale mogącej się poszczycić wspaniałymi wynikami, pracy żołnierskiej.

Nie robiono tej pracy dla zysku, dla zaszczytów, lecz ze szczerego serca. Dobrze wyczuła to ludność pograniczna, która żołnierzom sercem odpłaciła za serce. Zespoły wróciły do Bydgoszczy. Przywoziły dużo spostrzeżeń, myśli i wrażeń. Możliwy z tego spisać całą księgę. Obecnie w spokoju należy spostrzeżenia te rozważyć i wysnuć z nich trafne wnioski. Ze się to stanie, nie wątpimy ani przez chwilę. (M)

Zamiast pieniędzy — skrawki z gazet

Jak wieśniak z pod Poznania pozbył się swej krawicy w Warszawie

Do Warszawy przyjechał mieszkaniec wsi Wierzbno pod Poznaniem, Jan Gawlak, szukający posady dozorczy domu. Gawlak sprzedał w Wierzbnie chałupę i gospodarke, miał więc przy sobie 3.500 złotych, uprzedzono go bowiem, że dla otrzymania posady dozorczy domu trzeba złożyć kaucję.

Idąc ulicą Marszałkowską i rozglądając się po mieście, Gawlak spotkał jakiegoś jegomościa, który rozpoczął z nim rozmowę. Dowiedziawszy się, że wieśniak poszukuje posady, jegomość ten oświadczył, iż znakomicie się składa, znajomy bowiem jego, właściciel domu na Świętokrzyskiej, odprawił akurata dozorcę i szuka nowego, mogącego złożyć kaucję bankową.

Rzecz zrozumiała, że Gawlak prosił usilnie przypadkowego znajomego, aby go zaprotegował na tę posadę.

Nowopoznany przyjaciel udał się z Gawlakiem na Świętokrzyską, gdzie „szczęśliwym trafem” spotkali właściciela domu, w którym potrzebny był dozorca, wychodzącego z bramy. Przedstawiono mu więc prośbę Gawlaka, pan gospodarz zaś wypytawszy kandydata na dozorcę o jego warunki, zażądał 2 i pół tysiąca kaucji, pieniędzy tych jednak nie chciał wziąć do siebie, lecz w myśl ustawy, polecił wpłacić je do banku, u siebie zaś złożyć jedynie kwit.

Znajomy z ul. Marszałkowskiej oraz gospodarz domu przeliczyli pieniądze Gawlaka, odłożyli 2 i pół tysiąca do koperty, resztę zaś polecieli mu schować. Gospodarz pożegnał się i kazał przyjść do siebie za dwie godziny. Gawlak zaś ze znajomym udali się do banku.

Przed bankiem znajomy oświadczył, że zaczeka na Gawlaka, po załatwieniu interesu bowiem miano iść do restauracji oblać posadę.

Gawlak wszedł do banku, gdzie oświadczył, że pragnie wpłacić 2 i pół tysiąca kaucji i złożył kopertę z pieniędzmi. Po otworzeniu koperty jednak

okazało się, że są tam skrawki gazet, pieniądze zaś znikły.

Zrozpaczonemu wieśniakowi wytłumaczono, że padł ofiarą oszustwa, udał się przeto ze skargą do policji, która szuka aferzystów.

Co miesiąc czterech skazańców na krześle elektrycznym

Wzrastająca wciąż ilość przestępców skazywanych w Stanach Zjednoczonych na karę krzesła elektrycznego spowodowała powstanie w Ameryce instytucji kapelanów specjalnie powołanych do śpieszenia z pomocą duchową dla tej kategorii skazańców. Wśród tych kapelanów wyróżnia się Ojciec Finnegan ze Zgromadzenia Oblatów, który już od trzynastu lat jest pocieszycielem nieszczęśliwych skazywanych na karę śmierci w fotelu elektrycznym w Huntsville w stanie Texas. W ciągu tego okresu towarzyszył on ostatnim chwilom życia 101 skazańców, a miał przy tym tę pociechę,

Obecnie wieśniak z pod Poznania nie wie, co począć z sobą. Zostało mu wprawdzie 1000 zł, jest to jednak suma zbyt mała na nową kaucję, lub też na odkupienie zmarnowanej gospodarci.

że 80 spośród nich nawróciło się i umarło po przyjęciu ostatnich Sakramentów.

Z opowiadań Ojca Finnegan widać, że wprost rekordowym pod względem wykonanych egzekucji był rok ubiegły. Przeciwnie co miesiąc cztery osoby skazywano na karę krzesła elektrycznego, Ojciec Finnegan niemal codziennie bawił w celi skazywanych na śmierć. Twierdzi on z własnej obserwacji, że skazani najgorzej czują się nocą i dlatego, przybawając do więzienia późnym wieczorem, nie raz musiał, chcąc uspokoić skazańca, bawić przy nim długo w noc.

Hallo, tu Polskie Radio!

Wtorek, 24 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Audycja poranna, 8.10 Ciągnięcie miliona — transmisja z siedziby Dyrekcji Polskiego Monopoli Loteryjnego, 11.00 „Czy wiecie o soli, która nie pochodzi z kopalni” — pogadanka dla dzieci starszych, 11.15 Orkiestra Pawła Godwina i Gitta Alpar — sopran (płyty), 11.57 Audycja południowa, 15.00 „Wzajemna pomoc u zwierząt” — pogadanka dla młodzieży, 15.15 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski, 15.30 Muzyka obładowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej, 16.00 Dziennik południowy, 16.08 Wiadomości gospodarcze, 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych, 16.30 Do tańca gra Mała Orkiestra P. R. 17, 20 „Ignacy Domejko” (w 50 rocznicę zgonu) — pogadankę wygłosił prof. Henryk Moscicki, 17.30 „Z pieśnią po kraju” — audycje prowadzi prof. Bronisław Rutkowski, 18.00 Audycja dla wsi, 18.30 Audycja dla robotników, 19.00 Koncert rozrywkowy (z Poznania), 20.35 Audycja informacyjna, 21.00 „Mazepa” — opera w 4-ach aktach, wg tragedii Juliusza Słowackiego. Muzyka Adama Mincheimera, 23.05 Przegląd prasy, 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteo-

rologiczny, 23.15 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

6.57 Pieśń poranna „Witaj Gwiazdo Morza”, 10.00 Muzyka rozrywkowa (płyty), 10.55 Program na jutro, 11.15 Z muzyki współczesnej (płyty), 13.00 Dla każdego coś ładnego (płyty), 13.50 Wiadomości z Pomorza, 15.15 „Bezimienni bohaterowie” — „Kaszubi” — opowiadanie dla dzieci Stanisława Nowaczyka, 18.00 Rozmowa z rolnikami przeprowadził inż. Andrzej Mikiewicz, 18.10 Pogadanka społeczna, 18.15 Mistrzowskie dialogi: „Don Carlos” Schillera — audycja w opracowaniu Hanny Małkowskiej, 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza, 23.05 Aktualności, 23.15 Zakończenie programu.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.15 RADIO PARIS. Recital fort. Angel Morales, 19.30 BUDAPEST. „La Gioconda” — opera Ponchielliego, 21.00 MEDIOLAN. „Otello” — opera Verdgiego, 21.30 PARIS PTT. „Wesola królowa” — operetka Cuvilliera, 21.30 WIEŃA. EIFFLA. Koncert symfoniczny, 22.15 RZYM. Recital skrzypcowy R. Odposowa.

Środa, dnia 25 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Audycje poranne, 11.00 „O Helence, co na tarki poszła” — słuchowisko, 11.25 Lekkie wiązanki w wykonaniu orkiestry Sañdlera — płyty, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 Audycja południowa, 15.00 Audycja dla dzieci (z Katowic), 15.30 Muzyka obładowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.05 Wiadomości gospodarcze, 16.20 Dom i szkoła — gawęda dra Antoniego Karpowicza, 16.35 Recital śpiewaczy Edwarda Bendera, 17.00 Pierwsze walki Powstania Styczniowego — odczyt, wygłosił dr. Władysław Dzierżewski, 17.15 Miliardy w odpadkach — pogadanka, wygłosił Michał Rogóyski, 17.25 Recital organowy Bronisława Rutkowskiego, 18.00 Audycja dla wsi, 18.30 „Nasz język” — audycja w opracowaniu prof. Witolda Doroszewskiego, 18.40 „Dyskutujemy”: „Czy potrzebne są stopnie w szkole?” — dialog w opracowaniu Ewy Rybickiej, 19.00 Fragmenty z komedii muzycznej „Na falach eteru” — J. Lawiny-Swiętochowskiej, 19.40 Muzyka lekka i taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R., 20.35 Audycja informacyjna, 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Pawła Lewieckiego, 21.30 Wieczory autorskie Tadeusza Żeleńskiego-Boya, 22.00 Muzyka taneczna — płyty, 22.55 Przegląd prasy, 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny, 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”, 10.00 Z operetek — płyty, 10.55 Program na jutro, 11.25 Muzyka kameralna, 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty, 13.50 Wiadomości z Pomorza, 18.00 „Dobre mleko” — pogadanka rolnicza — wygłosił inż. Mikołowski Stefan, 18.10 „Pechowy dzień” — humoreska Jadwigi Korczakowskiej, 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza, 18.30 „Mówmy poprawnie po polsku” — audycja w opracowaniu Józefa Szykowskiego, 22.00 Muzyka taneczna — w wykonaniu zespołu Freda Płucńskiego, 23.05 Zakończenie programu.

STACJE ZAGRANICZNE

20.10 LIPSK. Koncert muzyki włoskiej, 20.10 WIEDEN. Koncert Filharmonii Wiedeńskiej, Dyr. Kabasta, 21.00 BRUKSELA FLAM. „Przygody Sowizdrzała” — opera Brocka, 21.10 PRAGA. Symfonia Nr. 2 Karela, 21.30 RZYM. „Rigoletto” — opera Verdgiego, 21.30 STRASBURG. Festiwal Ravela, 22.00 BUDAPEST. Koncert orkiestrowy

Pechowy dzień

Dowcipną humoreskę na temat pewnej wygranej loteryjnej napisała dla radiosłuchaczy pomorskich Jadwiga Korczakowska. Perypetie małżeństwa, które pragnie wykorzystać wygraną w poszukiwaniu rozrywki w Toruniu są tematem wesolej audycji, wyznaczonej w programie na 25 bm. — godz. 18.10.

Flirt na balu

Pod tym tytułem nada studio bydgoskie audycję słowno-muzyczną w opracowaniu dr. Jana Straszewskiego. Znajdzie się w niej miejsce i na miłą melodię i na niejedną płoćkę karnawałową. Audycja nadana zostanie 26 bm. o godz. 22.10.

TABELA LOTERII

(NIEURZĘDOWA) z dnia 23 stycznia

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stala dzienna wygrana z 5.000 padła na nr.

15946
Zi. 50.000 na nr. 74633
Zi. 15.000 na nr. 141738
Zi. 10.000 na nr. 144385 153134
Zi. 5.000 na nr. 30388 79510 145565 154112
Zi. 2.000 na nr. 12323 20509 22735 27895
40018 63636 65832 69996 91392 111939 122265
135882 156752 158102
Zi. 1.000 na nr. 10665 28828 28926 28940
31716 32232 32667 46942 47201 59410 59916 71050
72519 73362 87307 89222 91927 94529 97340 99934
100462 101238 102745 116163 131348 132798 150613
156719 158071

Wygrane po zł 250

28 27 330 40 510 607 706 21 49 957 1014
58 395 766 78 900 2162 383 544 801 64 939
44 3010 75 101 32 45 57 66 91 253 321 519
32 607 37 88 89 817 90 95 4195 236
399 478 660 803 5 973 5068 81 162 73 224
81 450 79 83 503 743 861 944 96 6052 161
72 322 29 412 30 98 754 841 74 77 909 7075
141 71 55 365 590 732 62 827 34 90 904 8023
24 255 322 423 504 10 72 815 54 72 966
9310 45 47 90 495 60 508 25 643 76 826
94 85 94
10055 121 22 30 254 347 508 612 767 68
73 862 966 89 11027 34 148 401 47 512 25
97 875 909 91 94 12069 141 235 92 371 91
97 840 840 47 90 13060 62 102 78 370 405
1513 670 962 14284 349 51 488 787 804 18
15144 302 65 67 68 77 510 42 46 639 68
725 26 16055 69 105 71 393 414 629 17126
69 262 411 720 48 67 936 39 18006 299 330
560 96 625 72 870 78 19206 38 47 53 405
524 31 73 715 873 945 97
20092 106 65 229 31 32 70 376 513 41
66 608 97 703 936 67 87 21180 87 89 237
444 526 98 663 83 730 864 936 39 22004 263
339 62 587 701 49 807 988 23079 135 95
380 461 77 57 5742 24034 65 135 217 33 311
407 599 805 61 90 25089 115 208 34 308
472 96 577 718 73 834 980 26136 95 425 97
508 13 13 71 666 768 960 27001 163 284 91
377 98 438 537 986 28085 229 85 99 491
510 17 48 55 646 853 98 932 71 29025 202
79 341 61 429 533 82 635 48 71 936 95
30057 115 48 57 246 71 751 73 935 74
31047 339 59 227 97 800 24 32105 395 99
478 553 88 616 704 843 33054 62 198 222
77 377 434 75 615 25 65 84 823 901 59 69
34335 409 509 17 671 706 936 35092 212
83 96 305 461 96 558 665 749 813 23 52 65
36042 126 239 43 84 36 484 415 604 705
28 951 37207 34 84 437 59 539 624 737 801
45 61 994 96
38015 446 564 22 48 664 764 823 55 39051
472 663 4 71 788
40070 215 368 576 646 96 733 830 41008
42 190 236 62 313 41 50 659 802 940 41001
15 104 94 258 94 382 405 96 745 96 924 91
43050 106 32 261 379 497 553 69 754 809
36 93 966 7 44104 50 308 12 43 478 603 849
98 990 45164 330 418 42 517 658 60 81 794
46077 143 331 422 88 513 30 698 47323 441
79 80 512 86 605 27 9 753 74 935 95 48073
123 46 233 84 342 405 10 76 92 536 49 79
696 769 70 45135 257 310 486 501 44 70 2
5 642 826 95 9

705 63 862 76 922 57077 105 232 69 301 51
38 80 487 609 55 816 36 82 58199 224 57
78 428 528 67 679 886 59033 209 359 509
16 837 934
60186 409 22 547 74 616 700 54 846 76
945 61100 386 402 28 65 746 66 852 974
62101 273 547 788 63017 74 198 256 367 8
454 510 72 8 784 814 17 44 6 935 64070 71
208 324 51 438 553 93 703 8 16 85 96 810
46 917 65173 327 34 50 401 18 523 41 618 428
775 7 825 60 66124 50 247 338 484 554 667
67117 337 83 407 546 61 793 68001 219 391
419 516 613 18 77 703 7 54 816 98 69066
148 329 44 50 419 20 95 592 662 769 822 963
70053 72 93 151 207 44 309 13 21 60 480
639 44 713 802 36 71174 275 380 519 70 5
669 72088 204 51 488 512 634 41 68 773
73031 82 90 133 81 5 336 91 460 768 81
842 913 83 94 74031 50 110 16 72 837 902
30 75 80 92 75003 98 108 39 364 424 54 716
840 57 89 946
76130 297 372 468 541 63 83 605 751 842
982 77197 286 304 63 528 873 97 954 99
78085 139 200 483 534 79 776 919 79019
102 12 202 26 307 72 627 32 39 59 803 40
16 61 900
80506 53 98 626 802 35 78 911 54 81012
92 114 474 586 655 57 78 804 17 31 912
82226 341 590 725 812 996 83004 42 167
296 349 92 98 571 614 799 938 86 84044
65 92 332 68 402 93 747 48 929 85039 354
642 732 966 68 86162 266 300 490 508 72
10 628 881 989 87461 515 32 826 51 88014
10 487 377 401 556 805 92 978 89005 192
248 96 351 59 427 28 626 708 40 79 828 904
50 77
90102 23 90 319 451 569 652 79 860 909
34 91046 325 438 587 649 80 827 903 912
92240 50 63 96 301 98 575 897 932901
168 394 467 518 644 83 825 910 98 94115
227 490 511 600 95176 400 76 567 96227
95 418 738 830 67 68 93 901 51 97014 108
36 53 298 482 85 705 58007 59 195 253 493
555 40 775 81 827 31 99267 344 407 541
70 622 23 729 95 801 972
100006 176 201 3 23 303 626 753 824 26
95 97 905 34 79 101184 421 544 688 974
102096 128 97 248 422 80 741 931 103071
138 60 342 353 582 893 924 25 17 104099
678 840 924 29 41 105077 89 182 332 481
94 626 31 106007 30 42 57 427 529 610 48
654 943 107119 30 42 57 427 529 610 48
94 922 71 84 108081 100 333 444 724 917
109024 38 156 326 448 62 457 665 708 31
48 807
110031 93 142 52 64 208 10 339 65 608
24 977 11008 59 142 470 519 605 72 823
64 112084 126 306 81 433 47 92 715 113246
398 416 80 657 75 745 866
114119 250 95 97 350 432 79 614 732
56 71 884 976 83 115081 575 608 756
808 32 116108 15 52 406 15 40 542 91
667 97 711 28 43 52 54 66 924 117080 853
146 476 513 61 618 21 794 854 62 998
118098 113 80 454 506 602 710 833 77
904 57 75 119020 30 123 47 54 244 76
87 88 57 920 69
120096 130 46 291 324 82 466 545 684
780 955 121216 300 471 501 55 857 122066 751
152 311 22 69 450 571 84 123004 531
617 56 98 707 892 78 914 83 124096 102
97 250 345 515 643 781 843 947 71
125051 225 472 575 93 740 46 868 964
95 126031 188 221 58 54 66 67 79 499
628 808 902 98 127185 96 414 19 50 97
503 66 72 78 678 733 960 128025 61
217 336 509 665 739 886 937 129058 67

95 401 23 514 29 41 671
130008 55 147 224 308 704 7 131230 225
98 98 132152 369 404 30 83 683 133118 792
316 40 98 403 89 547 65 74 97 724 862 808
809 54 992 134705 842 926 83 135639 89 54
35 286 301 35 56 73 441 51 68 574 90 962
808 83 996 136079 107 273 594 636 953
93 137012 13 77 208 99 377 553 820 32 733
138056 111 38 332 449 512 761 139023
69 297 256 737 87 933 79
140015 36 581 705 44 847 92 952 141056
348 417 551 625 78 826 27 44 912 61 63
71 82 142064 317 721 143019 108 229 721
377 88 419 95 652 98 852 144038 68 220
428 67 80 658 65 908 89 145400 84 575
697 776 94 831 91 95 931 73 83 88 99
102 314 416 79 721 76 96155 80 212 325
685 702 982 97019 243 381 562 618 895
98506 661 99320 588 603 721 840
100198 587 738 59 93 820 102124 647
738 68 102166 410 63 512 867 103313 612
625 104977 105110 345 409 66 106082 218
432 574 704 94 844 107260 304 858 108023
202 73 97 954 109911
110125 28 320 111826 27 985 112010
293 582 629 113320 679 701 913 114092
156 380 406 812 949 115319 415 92 793
804 73 116627 30 77 905 117345 70 867
70 118451 569 990 119110 281 301 561
674 921
120057 12031 155 86 290 685 769
122056 153 17 207 8 22 390 400 775 979
96 123025 358 477 857 124173 406 565
954 125021 205 674 880 908 82 126076
344 426 616 803 64 995 127108 769 128800
955 129012 28 116 230 312 66 834
130081 571 730 848 971 131111 37
215 312 437 836 132183 568 676 969
33032 569 730 961 134144 404 85 650
1962 135019 67 187 284 943 136217 766
838 137071 351 483 86 650 747 804 933
138221 93 599 951 69 139002 561 684 760
140101 334 456 141286 94 523 98 705
900 142168 584 830 67 964 143032 107
294 685 762 144043 145137 692 767 146412
693 722 147654 734 871 148150 311 440
917 755 893 149049 144 819 958
150047 985 151227 44 460 62 637 945
152004 274 371 77 85 467 982 93 153144
70 579 741 154035 146 206 98 363 414
155854 156293 886 906 76 157871 80 158138
507 677 894 159000 90 305 12

70488 549 920 71038 211 464 943 72014
286 470 695 738 42 982 12117 374 431 652
757 13164 470 79 614 756 800 32 938 38
736 14308 585 933 13170 86 314 97 685 77
885 975 16356 484 559 17246 509 674 873
926 18307 448 553 627 773 836 970 19250
342 432 723 981
20

Kąpiel tania i szybka!!!

Piecyki gazowe „Ganga” są istotnie rewelacyjne.

Produkcja: Polskiej Fabryki Wodomierzy i Gazomierzy w Toruniu.

Notowania giełdowe

CEDULA URZĘDOWA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 23 stycznia

Zboża: pszenica 19,00—19,50; żyto 14,50—14,75; jęczmień browarowy 17,00—17,50; jęczmień 673-678 g. l. 16,50—16,75; jęczmień 644-650 g. l. 16,00—16,25; owies 14,25—14,75.
Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wydajowa 0—30% wł. w. 39,00—40,00; 0—35% 38,00—39,00; gat. I 0—50 proc. wł. w. 35—36; IA 0—65 proc. wł. w. 32,50—33,50; mąka pszen. gat. II 35—65% wł. w. 28,00—29,00; razowa 0—95% wł. w. 26,00—27,00; mąka żytn. gat. IA 0—55% wł. w. 24,50—25; razowa 0—95 proc. wł. w. 20,00—20,50; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,50—24,00; otręby pszenne mialkie z przem. stand. 12,00—12,50; średnie z przem. stand. 12,00—12,50; grube z przem. stand. 12,75—13,00; otręby żytnie z przemiatu stand. 11,50—12,00; otręby jęczmień 11,50—12,00; kasza

jęczmień: krajana wł. w. 26,00—27,00; pęczak wł. w. 26,00—27,00; pertowa wł. w. 36,50—38,00.

Strączkowe, oleiste, koniuczyny, nasiona i inne. Groch: polny 22—24; Wiktoria 27—30; (Folger) 24—26; wyka jara 18—19; peluska 22,50—23,50; lubin 26łty 12,50—13,00; lubin nieb. 11,00—11,50; seradela 22—24; rzepak jary bez w. 45—46; rzepak ozimy bez worka 49—50; rzepak ozimy bez worka 44—45; siemię lniane 59—61; mak niebieski 93—96; gorczyca 48—51; koniuczyna czerwona bez kianianki o czystości 97 procent 110—120; koniuczyna czerwona sur. bez ograna, kianianki 75—85; koniuczyna biała surowa 225—275; koniuczyna szwedzka 140—160; koniuczyna żółta odtuszczona 60—70; przelot 65—75; tymotka czyszczona 35—40.

Pastewne i inne: makuchy lniane 24,00—24,50; rzepakowe 15,75—16,25; płatki ziemniaczane 16,00—16,50; sioma żytnia luzem 3,00—3,50; sioma żytnia prasowana 3,50—4,00; siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

Tendencja i obroty: pszenica 307 ton spokojna;

żyto 370 ton spokojna; jęczmień 255 ton lekko niżkowa; owies 55 ton spokojna.
Ogólny obrót 1190 ton.

SPRAWOZDANIE Z HANDLU NASIONAMI B. HOZAKOWSKI — TORUŃ

z dnia 23 stycznia
Placono w dniach ostatnich zł za 100 kg franco stacja załadowania.
Koniuczyna czerwona 95—115; koniuczyna biała średni gatunek 270—300; koniuczyna biała prima czyszczona 300—350; koniuczyna szwedzka 150—170; koniuczyna żółta 58—70; koniuczyna żółta w łuskach 30—35; inkarnatka 80—90; przelot 65—75; rajgras krajowy 70—80; tymotka 25—35; seradela 19—21; wyka latowa 18—22; wiczka zimowa 65—75; peluska 21—23,50; groch Wiktoria 23—28; groch zielony 23—24; groch polny 22—25; bobik 20—24; gorczyca 46—52; rzepak 40—42,50; rzepak 41—42; siemię lniane 48—50; konopie 45—50; mak niebieski 88—92; mak biały 95—105; tataraka 18—23; proso 20—25.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON

Toruń, ul. Grudziądzka 13
na dzień 23 stycznia

Firma kupuje i pnieł:
za rzepak zimowy zł 48,00—52,00
za rzepak holenderski letni zł 44,00—46,00
za siemię lniane „Bombay” zł 56,00—60,00
za siemię ln. kresowe przy 90% czyst. zł 48,00—52,00
za gorczycę zł 32,00—38,00
za 100 kg.
Firma sprzedaje śrutę:
za rzepakowy zł 15,00
za lniany zł 24,00
za kokosowy zł 19,00
za palmowy zł 15,00
za firmową mieszankę pasz treściwych D/E R. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka strawn. ca 3,5 proc. tłuszczu
za 100 kg. zł 20,25

Gruźlica płuc jest nieublaganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla poci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — **PRZY ZWALCZANIU CHOROBY PŁUCNYCH, BRONCHITU** uporzędkowanego, męczącego kaszlu, GRYPY i t. p. stosują pp. lekarze „**BALSAM TRIKOLAN**” Gaseckiego, który ułatwia wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. 12738 Sprzedają apteki.

W Powiatowym Zakładzie Opieki Społecznej w Goluszycach wakuje od 1 kwietnia 1939 r.

stanowisko ekonomy

Oprócz normalnych kwalifikacyj fachowych wymagana jest znajomość z zakresu hodowli bydła i sadownictwa. Kandydaci samotni mają pierwszeństwo. Wynagrodzenie w gotówce według umowy, wolne utrzymanie i mieszkanie w Zakładzie. Zgłoszenia z dokumentami należy kierować do Wydziału Powiatowego w Świeciu do 15 lutego br.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:

(—) Mgr. Cwiniarowicz,

Zł. 45/IX.

(10961

ZARZĄD MIEJSKI W INOWROCŁAWIU ogłasza

KONKURS

na stanowisko kontraktowego II lekarza weterynarii w tut. Rzeźni Miejskiej z uposażeniem według grupy VIII szczebla „a” ustawy z dnia 9 października 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924).

Wymagane warunki:

1. nieprzekroczony 35 rok życia,
2. obywatelstwo polskie,
3. ukończone studia wyższe,
4. dyplom lekarza weterynarii,
5. co najmniej 5-letnia praktyka w Rzeźniach.

Podanie należyce udokumentowane i własnoręcznie pisany życiorys, należy nadsyłać do Zarządu Miejskiego w Inowrocławiu w terminie do dnia 1 lutego 1939 r.

Stanowisko jest do objęcia od 15 lutego 1939 r. Podania nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

PREZYDENT MIASTA:

(—) Jankowski.

(80

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE

Przy chorobach: ŻOŁĄDKA, KISZCEK, WATROBY, KAMIENIACZ, ŻOŁCIOWYCH, WZDĘCIU BRZUCHA, ODBIJANIU SIĘ, LUB SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA, stosujcie: „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA” Gaseckiego, naturalny łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, stosowane również przy nadmiernej otyłości. Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

12754

SĄD OKRĘGOWY W CHOJNICACH Wydział Zamiejscowy w Starogardzie, Sygnatura III U. 2/38 dnia 19 stycznia 1939 r. postanawia: 1) ogłosić upadłość masy spadkowej po śp. proboszczu Alojzym Klinku, ostatnio zamieszkałym w Skarszewach, 2) zlecić pełnienie czynności sędziego-komisarza Sądowi Grodzkiemu w Skarszewach, 3) wyznaczyć syndykiem upadłości Gerarda Gdańca w Skarszewach, 4) wezwać wierzycieli upadłej masy spadkowej do zgłoszenia swych wierzycielności w Sądzie Grodzkim w Skarszewach do dnia 15. III. 1939 r. Zł. 46/IX. (10962

Reklama dźwignia handlu!

SPRZEDAŻE

MEBLE

solidne w wielkim wyborze poleca na dogodnych warunkach

FABRYKA MEBLI Z. Kowalewski
Toruń, N. Rynek 18, tel. 1332. 2031

Chorzy!

Mamy skuteczne zioła lecznicze, artykuły chirurgiczne i opatrunkowe. Hurtownia Jan Kapczyński, Szeroka nr. 35. (2290

Wegiel

górnolaski pierwszorzędnej jakości nadszedł. J. Kościński, Grudziądz, ul. Ks. Budkiewicza 16, tel. 1703. (5101

Przedsiębiorstwo

przewozowe, dobrze zaprowadzone, egzystencja pewna, z powodu przyjęcia innego przedsiębiorstwa sprzedam. Cena zł 7.000. Oferty do „Gazety Pomorskiej” Toruń pod nr. 2365. (2365

Farby

lakiery, frotery, wiorv. płatv, świece, oliwv. smarv, tran. Hurtownia Jan Kapczyński, Szeroka 35. (2290

Pieczątki

kauczukowe i metalowe, najszybciej wykonuje Polska Wytwórnia Pieczętek Mieczysław Preisner, Toruń, Szczytna 4, telefon 1823. (2321

P. P. Budowniczym

polecam zwir, pospółki, piasek wiślany i kamień każdej ilości dostarczy R. Sliwiński, Toruń, Wielkie Garbary 12 m. 1. (2353



Krem HALINA

Nr. 2

usuwa zmarszczki idealnie pielęgnuje cerę. 8555

Persil

oryginalna paczka tylko 0,67 zł. Hurtownia Jan Kapczyński, Szeroka 35. (2290

Sprzedam

bufet, kanapę, leżankę, 2 fotele i inne rzeczy tanio. Toruń, ul. Bydgoska nr. 52 parter. (2343

Ciastka

w wielkim wyborze od dnia dzisiejszego 20 gr. sztuka tylko

w CUKIERNI „POPULARNEJ” wł. Cz. Tarnowski Toruń, Łazienna 28. (2367

Tapczany Fotele

wszelkiego rodzaju meble wyściełane poleca firma

Bracia Tews
Toruń, Mostowa 30

GABINETY

jadalnie, sypialnie, tapczany, kuchnie poleca 847

T. Kasprowicz
Toruń, Prosta 5

Luksusowo

urządzony pokój, wszelkie wygody, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Gdynia, Skwer Kościuszki 14 m. 5 II ptr. (7605

RYNEK PRACY

Bufetowa

kelnerka, przystojna, na wyjazd, stała pensja, potrzebna. Zgłoszenia do Restauracji Kościeliska, Toruń, Św. Katarzyny 3. (2364

RÓŻNE

Trwała ondulacja 2.50

Specjalne salony fryzjersko-kosmetyczne „**ROCOCO**” Różana 1, I. piętro, nad Arkadami. 2304

Ostrzeżenie

Za długi mej żony, Amelii Jadwigi Sass, zamieszkałej w Gdyni, ul. Miłkołaja Reja, nie odpowiad. Edmund Sass. (7604

Wszelch wiatowej

sławy dyplomowany fakir chiromanta (magnetyzer), ostatnie dni ceny niżzone — przenieść się do Hotelu „Polonia” — Toruń. (2362

Podwójnie

zwraca pieniądze, jeżeli nie powie twego imienia i nazwiska dyplomowany fakir (chiromanta). Ceny niżzone. Hotel „Polonia” — Toruń. (2363

Stołownia

podoficerska — lotnisko Toruń, do wydzierżawienia od 15 lutego br. Oferty składać do dnia 1. II. br. w kanc. Spółdzielni „Ster” — lotnisko. Tamże do wglądu warunki, codziennie od godz. 11 do 12. (2366

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetry na stronie 1-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niżeli.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do. 3,10 miesięcznie
z dodatkami książkowymi 2,90 „
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,20 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.
Zagranicą 4,00 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej”: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o.o.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. C. nr. 203-141.
Członkami Drukarni Józef Karol Kaszel w Toruniu.

Małżeństwa, o których mówi cały świat

Wśród tych małżeństw na pierwszy plan wysuwa się niewątpliwie małżeństwo b. króla Edwarda z p. Simpson. Choć już kilka lat upłynęło od jego zawarcia, stanowi ono w dalszym ciągu temat niezliczonych historii, anegdotek i t. p. Przyczyną atrakcyjności tego małżeństwa jest romantyzm, jaki go owiewa. Król jednego z najpotężniejszych państw na świecie rezygnuje z tronu, ażeby pójść za głosem swego serca, a przy tym wybranka jego nie była już ani bardzo młoda, ani bardzo piękna. Trudno wymagać bardziej tajemniczych i romantycznych okoliczności.

Nie mniejszą sensacją było swego czasu małżeństwo najbogatszego maharadzy Indii — Agi - Khana z p. André, sprzedawczynią czekoladek w cukierni „Caron“ w miejscowości kąpielowej Aix les Bains. Doszło ono do skutku dzięki przypadkowi, albowiem olbrzymi luksusowy samochód Agi-Khana miał pewnego dnia defekt przed cukiernią, w której André sprzedawała czekoladki. Maharadza zaszedł do cukierni i był tak oczarowany widokiem pięknej sprzedawczyni, że od tego dnia bywał stałym gościem w cukierni, nie zdradzając jednakże przez długi czas swego incognito. I w tym wypadku również zwyciężyła miłość: najbogatszy człowiek Indii wolał ożenić się ze sprzedawczynią czekoladek, a niżeli z jedną z licznych bogatych i wysoko urodzonych kandydatek, z którymi go swatano. Dziś p. André jest „begum“, księżną indyjską i ze swej dawnej przeszłości zachowała widać dobre wspomnienie, albowiem każda sprzedawczyni czekoladek, którą spotka małżonka Agi-Khana czy to w restauracji, czy w bufecie teatralnym, czy też w innym lokalu publicznym, otrzymuje od niej zawsze złotą monetę, których kilka „begum“ nosi stale w tym celu w swej torebce.

Woolworth, jeden z najbogatszych ludzi w St. Zjednoczonych, zapisał swe mi-

20 tys. trzydziestoletnich babek

W Indiach naliczono 20.000 babek, które nie przekroczyły jeszcze 30 roku życia. Statystyka ta opracowana została w związku z podjętą przez władze angielskie, przy poparciu światlejszych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, akcją przeciwko małżeństwom dzieci.

liony wnuczce, Barbarze Hutton. Wysłała ona za księcia Mdivani. Po krótkim pożyciu, trwającym 3 lata, Barbara Hutton rozwiodła się ze swym mężem, który zakończył się w baronowej Tyssen. Zginął on w katastrofie samochodowej w Hiszpanii.

W międzyczasie „najbogatsza kobieta Ameryki“ udała się na Lido i poznała tam Duńczyka — hr. Reventlow, zakochała się w nim i wkrótce stanęła po raz drugi w życiu na ślubnym kobiercu. Tym razem wydawało się, że szczęście małżeńskie Barbary Hutton jest zapewnione. Mieszkała ona wraz z mężem w Ameryce. Ponieważ kidnaperzy grozili porwaniem dziecka, które się w międzyczasie urodziło, wobec tego hr. Reventlow udał się do Anglii. Zdaje się, że entuzjastyczne holdy lordów angielskich nie pozostały bez wpływu na nią, al-

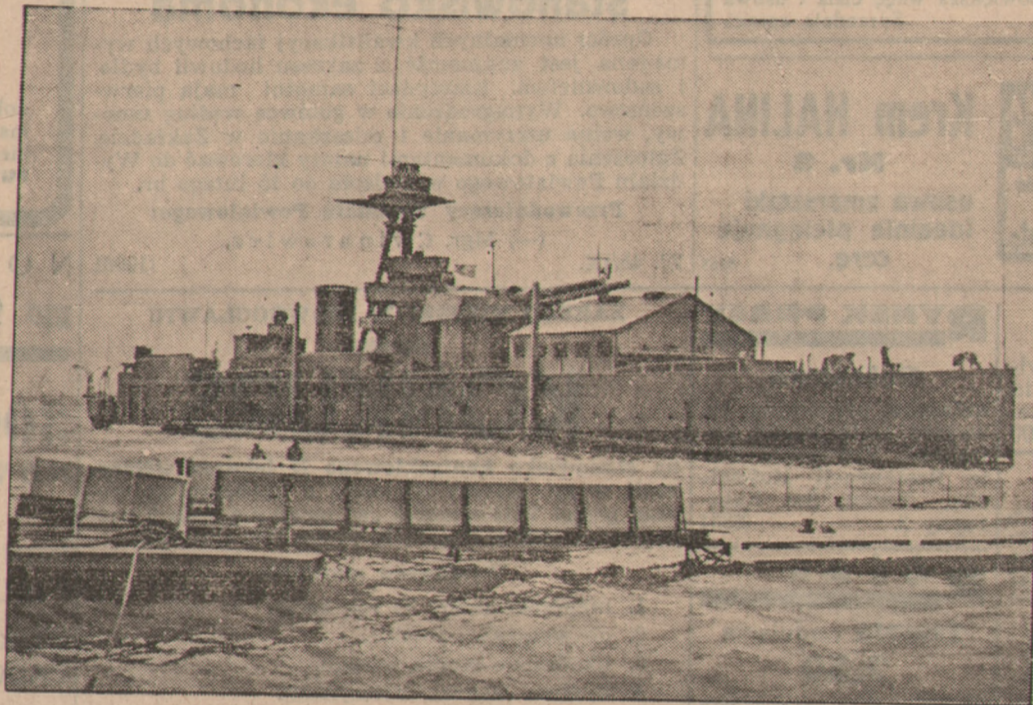
bowiem proces rozwodowy został wdrożony i świat z napięciem oczekuje kiedy piękna Barbara wyjdzie ponownie za mąż.

W szwedzkiej rodzinie panującej małżeństwa „romantyczne“ nie należą do rzadkości. To też nikt nie był specjalnie zdziwiony, gdy ks. Sigvard oświadczył pewnego dnia, że chce się ożenić ze zwykłą mieszczką p. Eriką Patzek z pochodzenia Berlińską. Zrezygnował on zatem ze wszystkich praw przysługujących mu z racji jego książęcego pochodzenia i udał się wraz ze swą żoną do Hollywood, gdzie przez kilka lat był asystentem reżysera filmowego. W 80-tą rocznicę swych urodzin król Gustaw przywrócił księciu Sigvardowi jego prawa książęce, wobec czego książę powrócił wraz z małżonką do Europy. Tym razem również miłość zwyciężyła.

Kwas pruski na krokodyle

W rzekach i jeziorach Brazylii rozmnożyły się ostatnio aligatory, stając się prawdziwą plagą ryb i niebezpieczeństwem poważnym dla żeglarzy. Władze brazylijskie chcąc przynajmniej ująć rzek uwolnić od niepożądanych gadów, poleciły w miejscach szczególnie ucze-

szczanych przez aligatory zalać płytko zanurzające się miny, które pod działaniem odpowiedniego mechanizmu wydzielają z siebie kwas pruski. W ten sposób zdolano prawie zupełnie uwolnić od aligatorów jeden z dopływów Amazonki.



Okręt wojenny „Erebus“ wiezie na swym pokładzie dom.

„Zworożony gwiazdor przed swoją „willa“



Ostrowłosy terier „Asta“ jest najpopularniejszym w Stanach Zjedn. psem filmowym i wie dzie dość szczęśliwy żywot, nie zdając sobie wogóle sprawy, jaki zażarty spór toczą jego rozwiedzeni ostatnio pan i pani o pieniądze, które zarabia.

Pies świadkiem w sadzie

W Bazylei zdarzył się niedawno wypadek, dotąd chyba w kronikach sądowych nie notowany. Przed sądem miejscowym toczył się proces karny. Na ławie oskarżonych posadzono mieszkańca okolicy podmiejskiej, który nie miał nic wspólnego ze sprawą. Był jedynie uderzająco podobny do przestępcy, ukrywającego się przed karzącą ręką sprawiedliwości. Nic nie pomogły oświadczenia oskarżonego, że nazywa się Sybell, a nie Seibel, jak podano w akcie oskarżenia. Sędzia uznał to za prosty wykręt. Wreszcie zrozpaczony Sybell sięgnął po argument ostateczny: „Ja mam psa, a Seibel nie. Proszę sprowadzić mego psa, on mnie pozna napewno“.

Sędzia przychylił się do oryginalnej prośby oskarżonego i polecił sprowadzić psa. Zwierzę, które od szeregu tygodni nie widziało swego pana, z radosnym skowyttem rzuciło się do niego. Ten dowód przekonał sędziego i Sybell został uniewinniony.

RYSZARD BRAUN

Sobowtór Pani Wu

Powieść sensacyjna

— Proszę, niech mi droga pani nie dziękuje — szepnęła Loda całując pomarszczoną rękę. — Spełniam tylko ostatnią wolę Mariana Waksy, który mi polecił opiekować się Janką, o której spokój się leżał.

Usłyszawszy te słowa, wszyscy raptownie zamilkli, po czym posypały się pytania.

— Czy odnaleziono testament?

— A może otrzymałaś list?

— Kiedy?

— Jakiej treści?

— Czy tłumaczy powody swego samobójstwa?

Nawet tak zwykle opanowany i spokojny, Zarychta nie mógł się powstrzymać od zapytania, co zmusiło tego szczęśliwego człowieka do tak rozpaczliwego kroku?

Loda wyczuwała w głosach staruszki, Janki i Kostka serdeczną troskę. Troskę nie zabarwioną ani kroplą zwykłej, powierzchownej ciekawości.

A pomimo to milczała.

W szarzącym mroku, który Francuzi nazywają „l'heure bleue“, zaległa cisza. Słońce już znikło za pasmem dalekiego lasu, a na tle pastelowego nieba zjawił się bledy zarys księżycowej twarzy.

Zarychta palił papierosa, spoglądając zamyślonymi oczyma w twarz Janki, mieniącą się od uczuć.

— Jesteś taka podobna i taka zupełnie inna od niej — szepnął cicho, przytulając głowę jej do kolan.

— Tak. Inna jesteś — powiedziała równie cicho Loda. — I dlatego właśnie muszę milczeć. I

50

tylko ostateczność zmusić by mnie mogła do pokazania listu. Ale nie mówmy o tak tragicznych ewentualnościach.

Staruszka wstrząsnęła się ze zgrozy.

— Nie mówmy — przytaknęła. — Nie mówmy. Tak bardzo bym już chciała ciszy i spokoju. Tak strasznie już zmęczona jestem nieszczęściami, które napotykają na swej drodze moje córki.

W coraz bardziej gęstniejącym mroku Kostek Zarychta nie mógł odróżnić zarysów twarzy Janki, ale pomimo to czuł ją blisko, tak bardzo „swoją“ i „kochaną“. Zapach akacji i urok wieczoru był jakby tłem dla ich odnalezionej miłości.

— Dziwne... — powiedział wreszcie cicho, tak, aby ona jedna mogła go usłyszeć. — Dziwne, jak zawsze milczenie rozdzielało mnie z Franką, a jak bardzo łączy mnie z tobą.

XXVI.

CIEŃ NIEPOKOJU

Lalo tego dnia, jak z cebra. Wiatr przeginał nadwiślańskie stare topole, kołysząc wielkimi wronimi gniazdami. Domek przy ulicy Różanej ociekał wilgocią, szumiał wodą z rynien i pławił się w strumykach, rwących wśród ścieżyn ogródka.

— Nikt chyba, moja Janko, na taką pogodę nie przyjdzie ci złożyć życzeń imieninowych — mruzczała pani Gudrynówiczowa przygotowując w kuchni jakoweś przedziwne ciastka z owocami i torty.

— I ja nie spodziewam się nikogo, chyba jednej Franki, no i... Kostka.

— Jezus Maria! — wykrzyknęła staruszka, odwracając twarz od tortu, który dekorowała lukrem. — Nie pomyślałam o tym, że oni się przecież kiedyś muszą spotkać!

— Będzie to ogromnie przykre dla nas trojga. I dlatego wolałam, aby owo spotkanie nie nastąpiło u mnie w domu. Telefonowałam nawet w tym celu do Franki, ale odpowiedziała mi niezwykle serdecznie, że pomimo złej pogody, stanowczo przyjdzie.

— W tym się coś kryje... Jakaś złośliwość pokryta uprzejmym uśmiechem.

W tej chwili rozległ się głośnie dzwonek. Mały foksik Janki rzucił się z ujadaniem ku

drzwiom wejściowym, po czym do kuchni wpadł z wielkim rozpędem Kostek, wołając na całe gardło:

— Kwiaty! Palma w wazonie! I panna Loda! I państwo Żabińscy! I pan inżynier! Przyjechali razem jedną taksówką i otrząsają się od deszczu, jak zmokłe kury!

Witano się serdecznie, składając życzenia solenizantce.

— Przywiozłam ci czarne pończoszki gazowe i czarny żabot — szczebiotała Mela Żabińska, odwijając jakieś paczki i paczuszki.

— Wiem, że lubisz kwiaty — szorstko mruknął Zarychta i zawstydzony uklonił się niezgrabnie.

— Wyrobienia towarzyskiego to on nie ma — szepnęła pani Gudrynówiczowa doktorowi na ucho.

— Ale mój prezent zdziwi cię, z pewnością najwięcej — śmiała się Loda przedstawiając Jance wysokiego człowieka, który mnął w garści ociekającą od wody czapkę-cyklistówkę. — Wywiadowca tajnej policji — przedstawiła. — Ze względu na twoje bezpieczeństwo, zamieszka przez pewien czas tutaj.

— Czy to potrzebne?

— Sądę, że tak. Paweł widzi na trzy mile wokoło! Posiada broń i stalowe mięśnie. Prosiłabym cię tylko, abyś nikomu nie mówiła, kim on jest. Nawet Nanusia nie powinna się w nim domyślać detektywa.

— W jakimże więc pan Paweł charakterze u nas zamieszka?

— Ogrodnika i dozorcę — sprytnie uśmiechnął się barczysty dryblas. — Umiem sadić drzewka, zakładać trawniki i znam się po trochu na wszystkim, co w domu należy robić.

Pani Gudrynówiczowa wskazywała ręką schody, prowadzące na poddasze.

— Jest tam mały pokójek na strychu i sądę, że najlepiej będzie, jeżeli pan tam zamieszka.

— O, nie — zaprotestowała stanowczo Loda. — Paweł będzie spał w pokoju Nanusi, na parterze.

(Ciąg dalszy nastąpi)